④ Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 5 czerwca 1929 r.** **Nr. 23**



PARADA PRZED DERBY: Madryt (żok. Sakowicz), Szeryf (ż. Magdaliński), Faust (ż. Jagodziński).

Z TYGODNIA.
DERBY I NAGRODA PREZYDENTA.

Pogoda niezbyt dopisała w dniu wielkiej uroczystości na mokotowskim polu. Pochmurno było i tak chłodno, jakgdyby przysłowiowy Pankracy, Serwacy i Bonifacy przenieśli swe chłody na pierwsze dni czerwca. Pomimo to „Dzień Derby" zebrał na torze nieprzeliczone tłumy.

Przed czwartą gonitwą dnia, Derby, przybył w otoczeniu świty p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, witany przez Zarząd Towarzystwa z Prezesem Albertem hr. Wielopolskim na czele, oraz owacyjnie przyjmowany przez zebrane tłumy. Pan Prezydent z zajęciem śledził przebieg dwóch najzaszczytniejszych gonitw wiosennego sezonu, osobiście dekorował stylowego zwycięzcę, nagrody swego Imienia, poczem uroczyście odprowadzony przez Zarząd, przy dźwiękach hymnu narodowego, opuścił plac mokotowski.

Ślicznie wyglądała parada 13-tu przestawicieli 11-tu różnych barw, pomiędzy morzem głów ludzkich, na tradycyjnej defiladzie przed startem w Derby. Dziesięć wspaniałych ogierów i trzy klacze demonstrowały najdzielniejszy przychówek 1926-go roku, a pomiędzy niemi był niezwyciężony Faust, zimowy ogólny faworyt na Derby, wzmocniony jeszcze obecnie wskutek swego olśniewającego stylem zwycięstwa w tegorocznym Produce. Poważny zwykle, pełen spokoju i pewności siebie Faust tym razem zdradzał pewne zdenerwowanie, które do pewnego stopnia zaczęło się udzielać licznym jego wielbicielom. Zachowanie się takie przed wyścigiem konia kiedyindziej spokojnego, znamionuje zwykle, że wyścigowiec zaczyna wychodzić z kondycji i wskutek tego czuje, że zadania swego należycie spełnić nie będzie w możności, co go wprowadza w dobrze zrozumiały niepokój — instynkt szlachetnego konia jest wprost zadziwiający, a badania tego rodzaju niezmiernie ciekawe.

Było kilka krótkich falstartów, na których najwięcej ponosił Faust, lecz wkrótce taśmy poszły w górę. Ruszaj! krzyknął sędzia u startu pułk. Kozicki, kontrstarter opuścił chorągiewkę i barwny pluton dość zgrupowany ruszył w dystans, a na czele zarysowały się kurtki w kolorach p. Br. Szwejcera. Przed głównemi trybunami, mając na względzie pierwszy zakręt żokeje zaczęli wybierać sobie najodpowiedniejsze ze względów taktycznych miejsca w wyścigu. Prowadzi nie ostro Fordon, blisko za nim Faust, za którym para Bohun II po bandzie i z zewnątrz Madryt, dalej Colombo i reszta dość zgrupowana z ostatnim Awiatorem. Nie ostre tempo gonitwy wzmacnia Fordon u dystansu na 1000 mtr., lecz już na przejeździe wychodzi na czoło Faust, bacznie pilnowany przez Madryta, który jednocześnie zbliża się w kilku susach do ogólnego faworyta, na ostatnim zakręcie przechodzi obok niego, jak koło stojącego i cwałując jaknajswobodniej na reszcie dystansu mija celownik pierwszy o 6 długości przed Faustem, który mocno wyjeżdżany, broni się od ataków Latawca, by utrzymać drugie miejsce, co jednak udaje mu się w zupełności, gdyż mija celownik o 2 długości przed finiszującym Szeryfem, który w ostatniej chwili odebrał Latawcowi o łeb trzecią nagrodę, tuż Colombo, Arrow, w niewielkim odstępie reszta z Bascule i Fijołkiem na czele. Czas gonitwy średni 2 m. 36½ s., a w wyścigu nie było ani jednego rozstrzygającego momentu, któryby mógł usprawiedliwić tak bezwzględną porażkę faworyta.

Trybuna na chwilę zamarła, zdumienie odrysowało się na twarzach miłośników klasy konia wyścigowego. Nie zdziwiło nikogo stylowe zwycięstwo Madryta, w którego żyłach płynie bezcenna krew turfowa, lecz zdumiała tak bezwzględna porażka Fausta i bezbarwne jego zachowanie się w wyścigu. Jak to Faust w batach dopiero odczepił się od atakującego go Latawca? Czy to ten sam Faust, walka z którym dwa tygodnie temu do głowy nie przyszła nikomu, a z Latawcem załatwiał się wówczas doskonale o ćwierć centnara gorszy Fordon! Czyżby Derby Polskie rozgrywało się jeszcze zapóźno? Na to pytanie może nam odpowiedzieć tylko trener syna King's Idlera i Bomby, który jest dość rutynowany i inteligentny, by błędu swego nie dostrzedz i wychowanka swego w interesach hodowli krajowej postarać się zrehabilitować.

MADRYT og. kary wys. półkrwi ur. w 1926 r. w stadzie p. F. Wężyka.	Morganatic 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette 19
				Flying Duchess 3
			St. Angela	King Tom 3
				Adeline 11
		Molly Morgan	Morgan 5	Springfield 12
				Morgiana 5
			Sissie	Nuneham 3
				Gaga 3
	Sevilla	Splendor 24	Espoir 19	Barcaldine 23
				Bel Esperanza 19
			Edenhall	Kendal 16
				Zoe 24
		Gioconda	Gaston 2	Galtee More 5
				Tira po Tryton 2
			Koalicja	Clover 3
				Alma

„Le roi est mort, vive le roi"! Niech żyje Madryt, stylowy zwycięzca Derby 1929 roku, wnuk w prostej linji wielkiego St. Simona z jednej strony, przedstawiciel krwi Kendala po matce, o precyzyjnem połączeniu krwi którego w roku zeszłym w Nr. 17 „Jeźdźca i Hodowcy" pisaliśmy, z racji pokładanych, chociaż nie zupełnie ziszczonych nadziei w rodzonym bracie jego kaszt. Samsonie, któremu do najpierwszej klasy brakowało nieco staminy. Kary Madryt niezwyciężony w r. b., obecny derbista rów-

nież wszystkie swoje tegoroczne gonitwy rozegrał „na speed” lecz nie wątpimy, że i w odmiennych warunkach stwierdzi swe wszechstronne zdolności, a następne spotkanie jego z Faustem, gdy ten ostatni będzie w pełnej kondycji dostarczy nam wielkich emocji. Latawiec wówczas sądzimy nie będzie dla Fausta groźnym współzawodnikiem.

Po wyścigu p. St. Mroczkowskiemu popularnemu dyrektorowi cyrku, oprowadzającemu uwieńczonego błękitną wstęgą Madryta, publiczność urządziła sutą owację, a rozpromieniony zamiłowany sportsman serdecznie dziękował za składane mu życzenia.

do trialów, później do wyścigów, a zwłaszcza utrzymać świeżość i kondycję, jest to zasługa zdolnego trenera.

Doskonale przeprowadził zwycięzcę sumienny i ambitny żokej Jan Sakowicz, który gdy ma konia dobrze przygotowanego szanse jego zwykł zawsze wyzyskać całkowicie.

Prezes Towarzystwa A hr. Wielopolski w krótkich, a serdecznych słowach powinszował uszczęśliwionemu trenerowi i żokejowi wielkiego szczęścia jakie ich spotkało i wręczył im przywiązane do tej zaszczytnej nagrody cenne upominki, bardzo ładne złote papierośnice.

Bardzo ładnie rozegrała się nagroda Prezydenta po-



Z dnia Derby w Warszawie: Przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na tor wyścigowy.

Wielki sukces odniosło stado w Nosowie, p. Fr. Wężyka, który wyhodował derbistę, doczekawszy się najwyższego dla zamiłowanego hodowcy zadowolenia, to też obecnemu na wyścigach członkowi Zarządu Towarzystwa p. Franciszkowi Wężykowi hodowcy i sportsmani składali najserdeczniejsze życzenia.

Duże uznanie należy się trenerowi Madryta Janowi Karwackiemu, doświadczonemu trenerowi, który pierwszy raz w życiu osiodłał zwycięzcę stołecznego Derby. Nie ma na świecie tak dobrego trenera, któryby wyrobił w koniu wysoką klasę, lecz ten trener jest wielki, który przyrodzone zdolności w koniu wypracuje, a klasowego konia nie zepsuje, żądając od niego zbędnych wysiłków. Aplikować do nieskończoności „triale”, z zegarkiem w ręku, wybijać rekordy potrafi byle kto, lecz przygotować

mimo, iż w szrankach stanęło czworo tylko współzawodników, a nowe spotkanie Forwarda z Ferganą, przedstawiało najwyższe zainteresowanie, które spotęgowane zostało w wyścigu jeszcze przez dzielnego Herkulesa, który od dystansu na 1600 mtr. wyszedł na czoło wzmacniając „pace”, czem zagwarantował, że próba była surowa, a więc miarodajna i zwyciężył koń w polu najlepszy. Zwyciężył Forward p. E. Grzybowskiego w rekordowym czasie 3 m. 30 sek. na dyst. 3200 mtr. (rekord Rysia w 1924 roku) wystawiony do startu we wspaniałej kondycji przez trenera Michała Klamara i znakomicie przeprowadzony przez żokeja, Daniła Czernuszenkę. Syn Fils du Vent'a i Gaff wykazał raz jeszcze swą wysoką klasę, żelazne zdrowie i odporność, co razem wzięte kwalifikuje go jako pierwszorzędnego ojca przyszłych pokoleń.

Zwycięstwo Forwarda było stylowe.

P. E. Grzybowski po wyścigu oprowadzał rozradowany swego trzykrotnego zwycięzcę nagrody Prezydenta, darzony przez publiczność długo niemilknącemi oklaskami, przyjąwszy przedtem z rąk najwyższego dostojnika Państwa cenny upominek ofiarowany przez Pana Prezydenta.

Fergana tym razem została pobita, tusząc w sobie nadzieję blizkiego rewanżu. Dwa te klasowe wyścigowce spotkały się czterokrotnie, i każdy z nich ma do zanotowania po dwie nad swym godnym siebie przeciwnikiem przewagi, które rzecz dziwna kończyły się zawsze łatwemi zwycięstwami pomimo odwrotnych wyników.

Gonitwom przewodniczył prezes A. hr. Wielopolski, a pomocnikami jego byli ze strony technicznej, komisarz i starszy członek A. hr. Morstin, a ze strony reprezentacyjnej starszy członek A. hr. Dzieduszycki. Zarząd Towarzystwa w dniu wielkiego święta sportowego obecny był w pełnym komplecie.

Dzień 18-ty, wtorek 28 maja.

Pogodnie, ciepło, tor lekki.

W najwyższej nagrodzie dnia pierwszej kategorji dla trzylatków na dyst. 1300 mtr. Fanfara II stajni „Ktery-Szepietów" z miejsca do miejsca poprowadziła i łatwo wygrała gonitwę od Hazy, blisko za którą był Half Teddy.

W gonitwie 2-ej kategorji dla trzylatków na dyst. 1600 mtr. prowadzącego Czarta pewnie pobił finiszem Figaro II. p. B. Szwejcera. Czart zaś w zaciętej walce utrzymał drugie u celownika miejsce o głowę przed Monte Carlo. Arconia, najlepsza w tej kompanji według roku zeszłego, nie była ani na moment w wyścigu.

Paroman p. Br. Peretjatkowicza, jako istny syn Romanelli zmienił się nie do poznania na dłuższym dystansie i wygrał bardzo pewnie już drugi z rzędu tego rodzaju wyścig, tym razem o nagrodę 3-ej kategorji, bijąc z miejsca do miejsca Fijołka, Aureliusa, Harpagona, Moją Miłę i Farandolę. W gonitwie tej potknął się i upadł wraz z jeźdźcem, chł. Góreckim Hijacynt, a przez niego przewróciły się Jarema II p. E. Grzybowskiego pod ż. Czernuszenko, oraz Vadi Galfa pod chł. Kończalem. Wypadek ten przeszedł stosunkowo szczęśliwie, gdyż tylko jeden Jarema II złamał nogę i został zgładzony, reszta zaś koni i jeźdźcy, oprócz powierzchownych potłuczeń, poważniejszych szwanków nie ponieśli.

W nagrodzie 4-ej kategorji dla starszych koni debiutowały w stolicy barwy sympatycznego sportsmana pułk. Andersa, Prezesa Łuckiego Tow. Wyśc. Konn. Debiut wypadł pomyślnie, gdyż jego Allier wygrał wyścig pewnie od wcale dobrej Lassie i klasowego kaleki Florimonda.

Gonitwę 3-ej kategorji dla starszych koni w zaciętej walce z Estramadurą i Magiem wygrała Hermosa 10 puł. Ułanów.

Znaczniejszą gonitwę z płotami wygrał Demagog p. J. Stokowskiego od doskonałego kiedyś Too Good'a i Jemioły II, bardzo miękko prowadzonej.

W piątej grupie dla starszych koni wielki kiedyś Arno dochrapał się nareszcie pierwszej nagrody w bardzo słabej kompanji.

Dzień 19-ty, środa, 29 maja.

Środowe wyścigi odbywały się przy słonecznej pogodzie, po torze lekkim.

Najwyższa nagroda dnia pozagrupowa dla starszych koni, na dystansie 1300 mtr. przypadła w udziale niespożytemu Dzirytowi, p. K. Dzierzbickiego, który wygrał doskonałym finiszem od Galante, która przedtem sforsowała, prowadzącego zabójczem tempem Farmazona.

Gonitwę 1-ej kategorji dla starszych koni na dyst. 2100 mtr. wygrał Figaro stajni Lubicz, bijąc w zaciętej walce o krótką głowę, prowadzącego wyścig Huka. Amor w tej kompanji trzymał się tylko do przejazdu, gdzie zaczął odpadać.

W mieszanej gonitwie dla trzylatków i starszych o nagrodę 2-ej kategorji, na dystansie 2100 mtr., tryumfował trzylatek Fenomen, p. Br. Szwejcera nad tak dobremi przedstawicielami starszego wieku, jak Florestan i Eldorado.

W gonitwie 3-ej kategorji dla starszych koni wolno prowadziła Galopada, nikt jej jednakże gonić sobie nie życzył i dopiero na ostatnim kilometrze, gdy tempo gonitwy znacznie się wzmogło, rzucił się za nią z ostatniego miejsca Saperlot, lecz dojść do uciekinierki naturalnie nie mógł.

W mieszanej gonitwie 4-ej kategorji czteroletni Bakarat p. K. Dzierzbickiego pobił w walce kulawego trzylatka, Gradatha.

Aścia pułk. W. Andersa bardzo pewnie, chociaż po walce pokonał 6-ciu rówieśników w 5-ej grupie.

Sprzedażną gonitwę wygrał Askold p. St. Mroczkowskiego w słabej kompanji, lecz na przetargu chętnego nabywcy nie znalazł, pozostając przy właścicielu.

Dzień 20-ty, sobota, 1 czerwca.

Sobotnie gonitwy rozgrywały się w pochmurny dzień, chłodno było bardzo, tor był lekki.

Najwyższa nagroda dnia Handicap 1-ej grupy, skonstruowany w ramach 2 kg między najcięższą i najlżejszą w polu wagą wygrał po walce, lecz dość pewnie Egmont K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana od prowadzącego gonitwę Edyburga, na którym tym razem zmieniono zwykłą taktykę jazdy na ostatni rzut, co jednak wiele mu na razie nie pomogło. W odstępie 3-cią była May Rose i jedyny w polu trzylatek Cyklon II.

Niepowiodło się również trzylatce w gonitwie 2-ej kategorji w mieszanym wyścigu, gdzie na dyst. 1300 mtr. Fanfara II pomimo iż miała doskonały start przyszła zła ostatnia za łatwo wygrywającym 5-cio letnim Farmazonem, za którym w walce o 2-gie miejsce kończyły czterolatki Tout en Haut i Zulus.

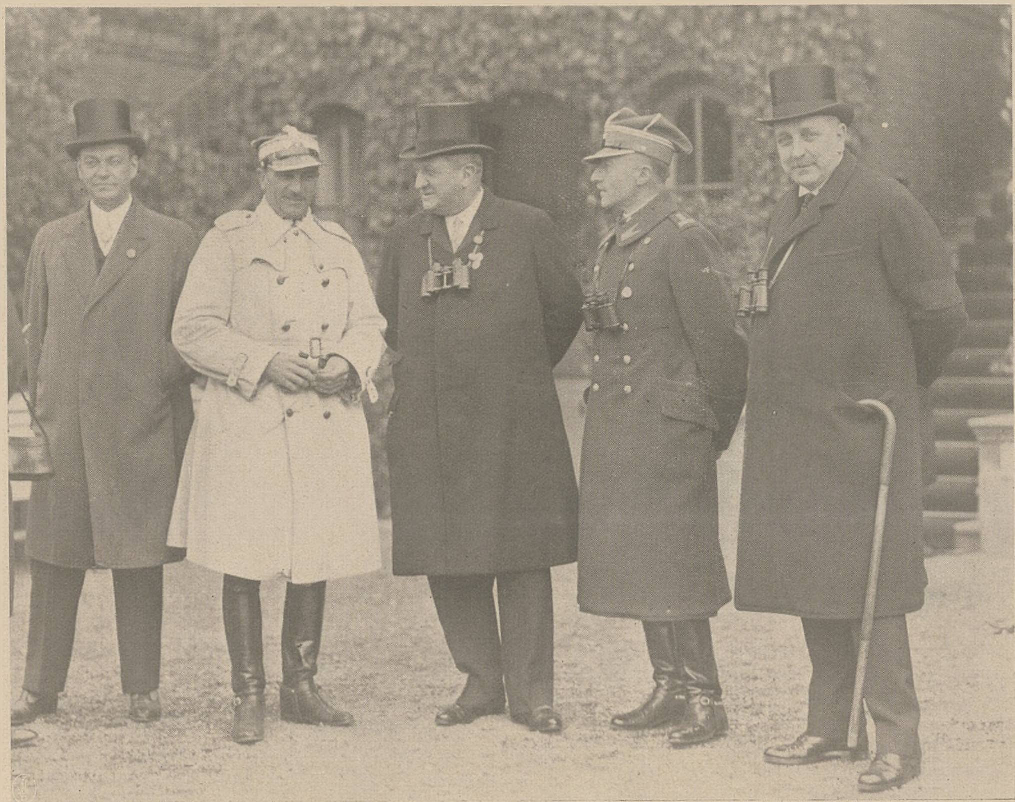
Etyl p. E. Grzybowskiego od roku zeszłego znacznie się poprawił, gdyż wbrew urobionej opinji flyer'a, wykazał

w gonitwie 3-ej kategorji, że przy normalnym tempie (7 — 1 m. 5 s. — 1 m. 5 s. całość 2 m. 17 s.) dystans również trzyma, gdyż wygrał, prowadząc z miejsca do miejsca, bardzo pewnie od tak dobrych koni jak Frasquita II, Hermosa i Bramin.

W 4-ej grupie, w wyścigu mieszanym tym razem przewagę odniosły trzylatki, gdyż Scarlet Pimpernel pobił dość pewnie swą rówieśniczkę trzyletnią Tabu II, trzecią dopiero była czteroletnia Miss Mistinguett.

pochmurnej pogodzie po torze lekkim rozegrano jeszcze 5 gonitw.

Bardzo interesującą ze względu na doskonałych i dość równych współzawodników gonitwę o nagrodę 1-ej kategorji wygrała mocno wyjeżdżana M-me Bovary od silnie atakującego ją na finiszu Fenomena, i bardzo swobodnie posuwającego się na finiszu, lecz niemającego przejścia Hong Konga, który robił wrażenie, że w następnym spotkaniu swą niedzielną porażkę pomści.



Grupa sportsmanów: Konstanty hr. Zamoyski, generał K. Plisowski, Aleksander margrabia Wielopolski, pułk. K. hr. Przeździecki i Prezes Towarzystwa Zachęty do Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski.

Dwukrotnie z rzędu odniosła zwycięstwo stajnia A. hr. Morstina, którego Harpagon prowadząc z miejsca do miejsca pobił w 5-ej grupie dla trzylatków 6-ciu wcale dobrych i równowieśników z Gasparonem i Pontebą na czele, z tyłu zaś było wcale niezłych dwóch Jaszczurów. Gasparone zaś bardzo pewnie pobił 6-ciu również współzawodników w tejże kategorji w gonitwie dla koni starszych przeznaczonej.

Gonitwę z płotami wygrał Ułan II od wcale niezłego Kaprysa i trzech jeszcze mniej groźnych konkurentów.

Dzień 21-szy, niedziela 2 czerwca.

Oprócz dwóch wielkich gonitw Derby i Nagrody Prezydenta opisanych powyżej w niedzielę przy chłodnej,

W gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji Huk pobił na finiszu prowadzącego Wulkana, przegrał jednak do zarezerwowanego Olesia, który wygrał łatwo finiszując energicznie.

Furja p. H. Cichowskiego w gonitwie 3-ej kategorji dla trzylatków wygrała łatwo od będącej poza formą Gerezy i Dzikiej II.

Handicap 4-ej grupy dla starszych koni, jak być powinno, zakończył się zaciętą walką Le Merlot — 3 kg. p. L. Schwejcera z Ekstazą — 2½ kg. Z walki, dzięki energicznej jeździe żokeja Dorosza ogier wyszedł zwycięsko o łeb. Trzeci był waga w polu najwyższa niezbyt do pośpiechu naglony Mag + 1½ kg.

W piątej grupie mieszanej czteroletni Ammon pobił na dyst. 1300 mtr. trzylatki Dzika i Grangardę, przyczem Dzik poddał się dopiero po zaciętej walce.

Józef Szemplinski.

Polski Oaks 1929 roku.

Po sukcesach krwi Spearmint'a w Anglji w roku zeszłym (v. derbista Felstead) przyszła kolej na nas i oto wnuczka tego ogiera Harmonja wygrywa najzaszczytniejszą nagrodę dla klaczy — polski Oaks.



L. baron Kronenberg i Stefan ks. Lubomirski członkowie honorowi T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce.

Ze stanowiska selekcji i utrwalenia rasy koni pełnej krwi u nas nagroda Oaks posiada większe znaczenie, niż Derby nawet, a to z tego powodu, iż, jak wykazało doświadczenie hodowlane lat wielu, ogier krajowy, nawet derbista, z trudnością może odznaczyć się w hodowli, ustępując zazwyczaj palmy pierwszeństwa dobrym importowanym ogierom, podczas gdy klacz, wypróbowana na torze i stanowiąca produkt miejscowej hodowli od kilku nawet pokoleń (pod warunkiem ciągłego odświeżania danej linii żeńskiej pierwszorzędnymi reproduktorami) bywa częstokroć równowartą, a nierzadko i więcej wartościową matką stadną, od najlepszych importowanych klaczy, jak tego wielokrotne przykłady spotykamy w przeszłości naszych słynnych polskich stad: hr. Krasińskiego, L. Grabowskiego, L. bar. Kronenberga, ks. Lubomirskich, J. Ursyn Niemcewicza, M. hr. Zamoyskiego i wielu innych.

Zjawisko to zresztą powtarza się dość często we wszystkich krajach na kontynencie i nie jest to dziełem jedynie przypadku; iż w roku zeszłym Oleander w Niemczech okazał się synem krajowej klaczy z linji żeńskiej wielce tam zasłużonej.

Krew polską, zaaklimatyzowaną od pokoleń, spotykamy u Harmonji w niebywałej koncentracji, reprezentowaną przez najlepsze elementa męskie (Ruler) bądź żeńskie sławne rody i z tych względów przedstawia się klacz ta, jakby synteza polskiej hodowli w najlepszem ujęciu, z tych względów posiadać może, naszem zdaniem, wprost nie dającą się określić, olbrzymią wartość hodowlaną dla nas w Polsce.

Widzimy tu jakby kwintesencję najlepszych prądów polskiego Stud Book'u i spotykamy białego kruka: inbreed na polskiego reproduktora — Rulera.

Harmonja jest córką polsko - angielskiego Stavropola i polsko - rosyjskiej Gammy. Ta ostatnia — córką polsko - angielskiego Floreala i polsko - angielskiej Gavotte. Linje żeńskie Stavropola, Vira'y, a głównie Floreala sięgają głęboko w przeszłość polską, jak to staraliśmy się zobrazować w przytoczonym dalej rodowodzie, doprowadzonym w poszczególnych gałęziach do importowanych przodków.

Jednem słowem wchodzą tu w grę trzy znakomite rody żeńskie zaaklimatyzowane i chlubnie odznaczone w dziejach polskiej hodowli: irlandzkiej Vira'y (ur. 1896), francuskiej Ecrevisse (ur. 1890) i angielskiej Little Pegotty, urodzonej 1856 roku, a zatem linji zgórą 60 lat zadomowionej u nas.

Z linii Vira'y odznaczyły się u nas i w Rosji takie konie, jak Heroine, Protej, Gavotte, Bienvenue, Zejtun. Bliżej obchodząca nas Gavotte wygrała nagrodę Cesarzewicza w Moskwie oraz Produce, Oaks i Derby w Warszawie.

Ecrevisse dała Homarda i Katarzyniównę, a ta: Saula i Serenadę.

Little Pegotty utworzyła mocną i trwałą linję żeńską, z której odznaczyły się: Perkun, The Brave, Aschabad, Koncerz, Judith, Miss Churchill, Edith, Titlebat Titmouse, Floreal, Fazan, Dolomit, wreszcie Ruta, którą ś. p. K. Stolpe nazywa „bezwarunkowo najlepszym polskim koniem, wyprodukowanym po wojnie" (pisane w roku 1924*).

Jeżeli zbadamy rodowód Harmonji, ze strony koncentracji siły życiowej (karjery wyścigowej) i rozpoczniemy od matki jej Gammy, to okaże się, iż klacz ta biegała w Warszawie jedynie w wieku lat 3 osiem razy, wygrała trzy mniejsze nagrody na dystansie 1600 metrów. Natomiast matka tejże, Gavotte była, jak widzieliśmy, znakomitą klaczą wyścigową i córką trzykrotnie wieńczonego Galtee More'a (2 D. L.). Partnerem tejże był zupełnie pierwszorzędny racer Floreal, syn znakomitej zwyciężczyni wielu nagród Miss Churchill i pierwszorzędnego Florizel II. Prababka Harmoni Vira biegała w Anglji, jako 3 latka w małych handicapach 7 razy, raz była drugą.

*) Linja ta wskutek kataklizmów wojennych i poniekąd niedbałości naszej w konserwowaniu naszych rodów dziś w Polsce b. słabo jest reprezentowana.

- HARMONJA kl. gn. ur. w 1926 r. w Państwowem Stadzie w Kozienicach.
  - gn. Stavropol (pol. ang. ros.)
    - gn. Spearmint (ang.)
    - gn. Serenada ur. 1910 (pol. ros.)
      - Saltpêtre c.-gn. (ang.)
      - Kataryniarzówna c.-gn. ur. 1901 r. u M. hr. Krasińskiej
        - **Ruler** gn. ur. 1884 r. u L. hr. Krasińskiego
          - Isonomy (ang.)
          - Reate (ang.)
        - Ecrevisse gn. ur. 1890 r. (franc.)
  - kaszt. Gamma ur. 1916 r. (pol. ros.)
    - kaszt. Floreal (pol. ros. ang.)
      - Florizel II gn. (ang.)
      - Miss Churchill gn. ur. 1901 r. u M. hr. Krasińskiej
        - **Ruler** (pol.)
          - Isonomy (ang.)
          - Reate (ang.)
        - Brawura gn. ur. 1890 r. u L. hr. Krasińskiego
          - Zützen (niem.)
          - Fanny kaszt. ur. 1873 r. u L. hr. Krasińskiego
            - Highlander (niem.)
            - Little Pegotty kara ur. w Anglji w 1856 imp. przez L. hr. Krasińskiego
    - kaszt. Gavotte ur. 1905 (pol. ros. ang.)
      - Galtee More gn. (ang.)
      - Vira kaszt. ur. 1896 r. w Irlandji imp. przez M. hr. Zamoyskiego w 1899 r.

Stavropol, ojciec Harmonji, dziecię nieszczęśliwego okresu wojennego, wygrywał handicapy w Anglji, natomiast jest synem zwycięzcy Derby w Epsom i Grand Prix de Paris Spearmint'a oraz Serenady, zwyciężczyni nagrody Trechgornej w Moskwie.

Ta ostatnia pochodzi od Saltpêtr'a (Godwood Cup) i Kataryniarzówny (wygrała Gagaryńską w Petersburgu) córki znakomitego naszego racer'a Rulera, konia I klasy, który wygrał Wszechrosyjskie Derby i pięć najpoważniejszych nagród w Moskwie i Petersburgu. W konkluzji: koncentracja zdolności wyścigowych u rodziców (Stavropol i Gamma) dość słaba, natomiast poczynając od drugiego pokolenia — nadzwyczaj intenzywna koncentracja speed'u i głównie staminy (Isonomy, St. Simon, Spearmint) ogromna, wywodząca się w prostej lini męskiej od wielkiego australijskiego stayer'a, dziwo-konia Carbine'a.

Tak więc, w przedziwnej harmonji splotła się tutaj krew polsko-rosyjska, francuska, niemiecka, wreszcie angielsko australijska!

Ze stanowiska inbreed'ów i prądów krwi konstatujemy, iż klacz ta, wywodząca się w prostej linii męskiej od Touchstone'a posiada dwukrotny dopływ krwi St. Simon'a przez synów tegoż: Florizel II i Saltpêtre'a: trzykrotny Isonomy'ego (przez Rulera i Gallinule'a) ponadto Bend Or'a (przez Galtee More'a) Hermit'a (przez Gallinule'a) oraz Hampton'a (przez matkę Florizell II) — wszystkie więc niezbędne prądy krwi są reprezentowane oraz pożądane inbreed'y (Isonomy, St. Simon).

Szukając partnera dla Harmonji chętnie, jednak widzielibyśmy w nim obfitość krwi Hermita, której, zdaniem naszem, posiada ona zamało, oraz mocny, zdecydowany strumień krwi Bend Or'a, przedewszystkiem przez Cyllene'a (Villars!).

Lecz jest to rzecz przyszłości, obecnie zaś wracając do rodowodu tej klaczy, pamiętajmy o białym kruku, którego tu spotykamy, o cennej i wzruszającej dla nas rzeczy: inbreedzie na **polskiego** reproduktora Rulera! Linja żeńska Viry, do której należy Harmonia, jest rodziną 9-tą i odznaczyła się również w Anglji, Vira bowiem jest siostrą rodzoną znanego Fariman'a, wreszcie półsiostrą znakomitego racera Bendigo (po Ben Battle) i zwycięzcy St. Leger Kilwarlin'a (po Arbitrator).

Wiele innych dobrych koni wywodzi się również z tego szczepu, między innemi i nasz Highlander tutaj należy.

Harmonia wyprowadza swój ród, jak rzekliśmy, z rodziny żeńskiej Nr. 9, rodziny outsider według Bruce Lowe'a, rodziny, której jednak zawdzięczamy obecnie dwa filary rasy pełnej krwi w Europie, to jest Cyllene'a i Dark Ronalda i dwa filary w Ameryce, to jest Star Shoot'a i Fair Play'a, ojca Man O'War'a. Ojciec jej Stavropol, sam rodziny 4, posiada w bliższych pokoleniach dużo krwi „running", biegającej (rodz. 1, 2, 3, 4), ze strony zaś matki widzimy również rodzinę 3, 5, i outsider 16, 19 i 23.

Na szczegółowe rozpatrzenie rodowodu z tej strony nie starcza nam wprost miejsca.

Harmonja jest klaczą gniadą, córką gniadego Stavropola i kasztanowatej Gammy (po kasztanie Florealu i kasztanowatej Gavotte, córce kasztanowatej Vira'y). Tak więc elementy gniade i ciemnogniade pedigree Harmonii zwyciężyły (Spearmint-Carbine, krew St. Simona, Isonomy'ego). Elementy kasztanowatej maści u przodków jej dadzą się doprowadzić przez Floreala i Galtee More'a (gniadego) do kasztanowatego Stockwella, przez Galtee More'a do takiejż maści Thormanby'ego, jeżeli zaś chodzi o nić nieprzerwaną dziedziczenia — przez Gammę, Gavotte, Vira'ę do kasztanowatego „ojca klaczy" Gallinule'a, ten zaś wziął tę maść prawdopodobnie od ojca swej matki Hermit'a, którego typ zresztą reprezentował.

Potomstwo Harmonji wyjaśni nam lepiej rolę tych elementów w jej rodowodzie, rzecz cała, zasługiwałaby zresztą na bardziej szczegółowe omówienie, lecz w osobnem studjum.

Nie chcemy dłużej nużyć czytelników. Dotknęliśmy pobieżnie wszystkich ważniejszych stron rodowodu Harmonii, źrebicy wybitnego exterieur'u i stwierdzonej już klasy. Nie możemy jednak w końcu nie zaznaczyć, iż wygranie Oaksu 1929 roku przez nią, jest niemałym sukcesem Państwowego Stada Koni w Kozienicach, w którem urodziła się i wzrosła Harmonja, oraz Departamentu Chowu Koni. Prócz tego, raz jeszcze (po raz nie wiemy już który) przypomniały się chlubnie zapisane w dziejach naszej hodowli stada: hr. L. Krasińskiego, hr. M. Zamoyskiego oraz M. Łazarewa, z którego oboje rodzice Harmonji wychodzą.

Obyśmy mieli jaknajwięcej Harmonji w Polsce, a hodowla krajowa stanie na mocnych podstawach!

Jan Łaszkiewicz.

Międzynarodowe Zawody Konne 1929 r. w Warszawie.

Tegoroczny program Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych odznacza się swą rozmaitością pod względem ułożenia warunków poszczególnych prób. Pozostając pod znakiem selekcji koni terenowych względnie myśliwskich, w każdym z konkursów program stawia odmienne wymagania, mające na celu zbadanie tej lub innej zalety konia, a czasami pewnej grupy zalet, lub nawet wyczerpującej całości. Dlatego też zawody ogromnie zyskały nietylko jako impreza sportowa, lecz i widowiskowa.

Ze strony organizacji zawody są nacechowane sprawnością, do czego przyczynia się praca już wyrobionego personelu pomocniczego, ustalenie się pewnych tradycji w samem Towarzystwie oraz przepisy obowiązujące Polskiego Związku Jeździeckiego, po raz pierwszy wydane w roku bieżącym, a zupełnie jednolicie regulujące wzajemne stosunki organizatorów i uczestników, na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Na pierwszy ogień program wystawił najpoważniejszą konkurencję — „Szampionat konia".

Dziś szampionat Towarzystwa jest jedyną w Polsce miarodajną próbą dla oceny przyszłych kandydatów dla wyjazdu na Olimpjadę 1932 r. Duże nagrody Szefa Departamentu Kawalerji M. S. Wojsk. ściągają do udziału wybitniejsze siły, a układ warunków technicznych, najzupełniej odpowiada olimpijskim. W szczegółach, w tegorocznym szampionacie uczyniono następujące utrudniające zmiany:

1) nadrabianie szybkości w steeple-chase jest przyjmowane do 706 mtr. na minutę; 2) w cross-country do 602 mtr. na minutę, czyli w obydwóch wypadkach doprowadzono do norm olimpijskich, jak i 3) ostatni bieg kontrolny próby wytrzymałości zwiększono do 2000 mtr.; 4) dystans cross'u zwiększono o 2 klm., co razem stanowi 6000 metrów.

Między olimpijskim, a naszym szampionatem pozostały tylko następujące różnice: 1) steeple-chase jest na dystansie 3600 mtr., a nie 4000 mtr.; 2) cros-country jest na dystansie 6000 mtr., a nie 8000 mtr.. Warunki próby ujeżdżania mamy nieco odmienne, zastosowane najzupełniej do naszego kierunku jazdy, co wcale ujemnie nie wpłynie na ocenę konia, jako przyszłego „olimpijczyka", byle był naprawdę umiejętnie i z całą sumiennością pracowany przez 2 — 3 lat, od samego początku ujeżdżania.

Pod względem doprowadzenia polskich szampionatów do absolutnych norm olimijskich doszliśmy prawie do kresu. Ponieważ olimpijskie szampionaty są prawie rekordem dla ogromnej większości koni, a wiedząc, że rekordy trudno w życiu powtarzać, dalszych utrudnień należy zaniechać (chyba za wyjątkiem dystansu steeple'u), bo w przeciwnym razie, przedwcześnie zużywalibyśmy nasz materjał koński. Jako potwierdzenie tego zdania dla przykładu przytoczymy doroczne szampionaty, konia w Szwajcarji, ślepo imitujące Olimpjadę. Ich zespół w Amsterdamie sprawiał wrażenie wyczerpanego, i nie odegrał żadnej roli w przebiegu tych zawodów, a wszak szwajcarzy jednak wystawili daleko lepsze konie niż myśmy mogli to wówczas zrobić.

Pierwszy dzień szampionatu, dn. 30 maja, był poświęcony próbie ujeżdżenia, przeprowadzonej na placu 1 D. A. K.

Dn. 31 maja próbę wytrzymałości zorganizowano na terenach i torze wyścigowym, nader uprzejmie, z całem zrozumieniem doniosłości sprawy odstąpionych, przez pana M. Roga w jego posiadłościach „Moczydło".

Trudny ten dla współzawodników dzień wykazał, iż zrobili oni duże postępy w dziale treningu koni. Pomimo, że nie dało się naogół zauważyć poprawy w materjale końskim, w przeciwieństwie do zeszłego roku, zakończyły próbę wszystkie konie, naturalnie nie licząc 2-ch wycofanych z powodu wypadków.

W następnym dniu rano dn. 1 czerwca przy komisyjnym przeglądzie koni przed próbą w skokach przez przeszkody na torze łazienkowskim, żaden z koni nie był

zdyskwalifikowany za brak kondycji lub jakieś uszkodzenie.

Po zakończeniu skoków nagrody przyznano: 1. por. Totjew na „Purkary" hod. Dziewickiego (2650 zł.), 2. por Najnert na „Ład" (1600 zł.), 3. por. Czerniawski na „Nimfa I" (1000 zł.), 4. rtm. Fabrycy na „Niedola I" (750 zł.), 5. por. Jędrzejewski na „Incognito" (500 zł.); 6. por. Dowbor na „Pazur" (300 zł.); 7. por. Zbierzchowski na „Pape" (200 zł.).

Nagrody osobiście wręczał Szef Departamentu Kawalerji pułk dypl. Brochwicz-Lewiński.

Następnym konkursem był również konkurs krajowy, lecz tylko w skokach przez przeszkody „Otwarcia" o piękną nagrodę honorową, ofiarowaną przez panią Marję Zandbangową. 13 przeszkód wysok. około 1,20 mtr.; szerokości około 3,50 mtr.; dystans około 600 mtr.; szybkość 375 mtr. na min.; norma 1 m. 3 s., startowało 68 koni.

O godz. 15-tej nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu międzynarodowego. Na sygnał wjechały w szranki wszystkie uczestniczące zespoły i uszykowały się w jeden szereg przed główną lożą, w której przyjmował prezentację wice-prezes Towarzystwa gen. dyw. Rómmel.

Podczas odegrywania hymnów uczestniczących narodowości, na maszty ustawione wzdłuż toru, unoszono odnośne flagi narodowe. Piękny był widok defilujących mundurów gości. Na czele stanęli oficerowie U. S. A. na cudownych koniach i wcale nie na mustangach stepowych jak to niektórzy myśleli, a na koniach, które nabywano widocznie wszędzie za grube dolary, byleby odpowiadały swemu przeznaczeniu. Przeważnie są to konie typu myśliwskiego, pod dużą wagę, lecz mocno podrasowane. Kondycja, utrzymanie i toaleta koni — bez zarzutu.

Następnie byli ustawieni już znani nam Czecho-Słowacy, dalej Francuzi na czele ze swym szefem zespołu, znanym z tej funkcji na wszystkich torach świata, ppułk.



Przedstawiciele armji zagranicznych w dniu Derby w Warszawie.

Ta ostatnia cyfra jest daleko mniejsza niż w latach ubiegłych. Nie jest to oznaką upadku sportu jeździeckiego, lecz tylko dowodem, że zrozumiano wreszcie przeznaczenie toru stołecznego i politykę Towarzystwa, które przez stałe utrzymywanie warunków technicznych, w niesłabnącem napięciu, wyklucza udział słabego lub nieprzygotowanego kontyngensu. Obserwując uczestników rzeczywiście odnieślimy wrażenie, iż 90% z nich miało najzupełniejsze prawo startować w Łazienkach.

Wyniki zaś konkursu były następujące: 1. por. Gzowski („Bertram" — 650 zł.), 2. por. Kowalewski („Maraton" 400 zł.); 3. por. Sikorski („Łoskot" 300 zł.); 4. por. Zbierzchowski („Opca" — 200 zł.); 5. rtm. Łączyński („Rum" 150 zł.); 6., 7., 8., 9., i 10/5 czyli po 43 zł. 75 gr. rtm. Szumski („Owoc" i „Nawrot"), por. Dąbski („Sum Beam"), por. Pohorecki („Nida"), por. Dowbor („Łom"), por. Piniński („Rinaldo"), rtm. Kuźmiński („Lump") i rtm. Siemieński („Husarz"). Wstęgi: por. Korytkowski („Rota").

Haetgens; następnie dwaj nowi oficerowie węgierscy, prawie w zeszłorocznym składzie świetni Włosi i debiutujący na torach międzynarodowych liczni Rumuni. Ich zespół przedstawiał się pięknie i wojskowo, jest znakomicie dobrany. Ich szefem jest generał Cumanesco. Pochód zamykał liczny zastęp polskich jeźdców.

Po zakończeniu tej efektownej ceremonji przystąpiono do rozegrania międzynarodowego konkursu „Otwarcia".

Warunki i parcours jak w poprzednim konkursie, tylko wysokość przeszkód wynosiła około 1,30 mtr.; szerokość około 4 mtr. nadto zostały utrudnione profile niektórych przeszkód.

Jednak dla wysokiego poziomu koni i to okazało się zbyt łatwem, gdyż z liczby faktycznie startujących koni, 7 okazało się bez błędów.

Po rozgrywce 1-sze miejsce zdobył znany nam Włoch, jeździec wyjątkowego talentu, rtm. Lequio na „Galantin", otrzymując nagrodę honorową, ofiarowaną przez

Szefa Sztabu Głównego i pieniężną — 700 zł.; 2. por. Strzałkowski („Oberek" — 600 zł.); 3. Amerykanin, rtm. Brodford, („Jack — Snipe" — 500 zł.); 4. por, Dąbski-Nerlich („Nero" — 400 zł.); 5. Czech, mjr. Ventura („Drawna" — 300 zł.); 6. Franouz, por. de Rolland („Quirinal" — 200 zł.); 7. Amerykanin, mjr. Chamberlin („Dick-Worrling" — 100 zł. 8 + 9/2 po 75 zł. mjr. Chamberlin („Tan-Borg") i Francuz, por. Gudin de Vallerin („Salamandre"); 10. tensam jeździec na „Moise" 50zł.); wstęgi: Francuz rtm. de Vienne („Seduisant), Rumun, mjr. Constantinesco („Arta"), Włosi: rtm. Lequio („Urashi") i ppłk Forquet („Capinera") mjr. Constatinesco („Erlan"), rtm. de Vienne („Perigord"), rtm. Lewicki („Karny"), Włoch, rt. Mele („Bufalino") i Czech rtm. Charous („Dover").

Rano, dn. 2 czerwca rozpoczęto próbę na czworoboku „konkursu ujeżdżenia", który Towarzystwo urządza po raz drugi. Dotychczas, odruchowo niektórzy nazywają to „po staroświecku" „jazdą wzorową". Jest to jednak błędne, bo „Wzorem" można nazwać tylko to, co należy naśladować, a nie zawsze współzawodnicy są godni naśladowania.

(„Rinaldo" — 800 zł.); 2. por. Piniński („Niedźwiedzica"-600 zł.); 3. por. Szosland („Łaskawy Pan" — 500 zł.); 4. rtm. Niegowski („Kolenda" — 400 zł.); 5. por. Najnert („Ład" — 300 zł.); 6. por. Brodzki („Nelson" — 200 zł.); 7. por. Czerniawski („Nimfa I" — 100 zł.) 8. por. Totjew („Niedola II" — 100 zł.).

II dzień, 3 czerwca.

Dawne konkursy, przeznaczone wyłącznie dla pań są obecnie wykluczone z programu. Przyczyną jest przepis Polskiego Związku Jeździeckiego, zabraniający w jednym sezonie skakania na tymsamym koniu w konkursach męskich i damskich. Ponieważ jest zbyt mało amazonek, które posiadają konie wyłącznie dla swego, a nie męża lub znajomych jednoczesnego użytku, konkursy te nie byłyby należycie obsadzone. Panie jednak nie są pozbawione możności uprawiania tego sportu, bo są dla nich otwarte konkursy dla jedźców cywilnych. Trzeba oddać dzielnym amazonkom słuszność, bo potrafiły w równych warunkach górować nad płcią brzydką, co zobaczymy z poniżej podanych wyników międzynarodowego konkur-



FINISH W DERBY. Madryt p. S. Mroczkowskiego bije pod żok. Sakowiczem łatwo o 6 długości Fausta; trzeci Szeryf.

Nasz konkurs ujeżdżania, skonstruowany według nowoczesnych, wszechstronnych wymagań, stawianych koniowi i zgodny z kierunkiem, obranym prze jazdę polską składa się: 1 z próby na czworoboku (ujeżdżalni), służącej do kontroli opanowania wszystkich ruchów, potrzebnych koniowi terenowemu, 2. próby opanowania konia przy przeszkodach, 3. próby wyrobieniu konia w skokach z szybkością 440 mtr. na minutę. Jak koń, pracowany dla dawnej jazdy „wzorowej", gdy chodziło tylko o pracę na ujeżdżalni, tak i koń robiony wyłącznie dla skoków w danym wypadku nie dadzą tu rady.

Trudne zadanie mieli tu uczestnicy, tembardziej, że sędziowanie było ostre.

Jednak już pierwsza próba wyłoniła kilka koni, najzupełniej poprawnie jeżdżonych, powiemy, — nawet bardzo dobrze. Pozostałe 2 próby były potwierdzeniem pierwszego wrażenia. Nagrodę 1-szą otrzymał por. Zgorzelski

su dla jeźdźców cywilnych o nagrodę „Łazienek". Przeszkód było 10, wysokości około 1,10 mtr.; szerokości około 3 mtr.; szybkość 375 mtr. na min. Startowało 13 koni.

1-sza panna Chodkiewiczówna („Prosiak" — 300 zł.), 2. pani Dębińska („Bohun II — 250 zł.), 3. pani Sulewska („Dogue" — 200 zł.); 4. panna Kucińska („Nelli" — 150 zł.); 5. pan Czaplicki („Primus" — 100 zł.); Wstęgi: panna Sikorska, Węgierka pani bar. Berg Micewska i pani Sulewska.

Następnym był międzynarodowy konkurs o nagrodę, ofiarowaną tradycyjnie przez panią Callon. Warunki tej próby były zastosowane w Polsce po raz drugi (pierwszy raz w Gdyni przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w r. 1928), a w Warszawie po raz pierwszy. Służą one do określenia pewności skoku konia i jego wytrzymałości. Wygrywa koń, który pokona największą ilość przeszkód bez błędów, a więc przy pierwszym po-

pełnionym błędzie następujc eliminacja. Szybkość 375 mtr. na min. Publiczność bardzo prędko zrozumiała myśl tego konkursu, a że jest on łatwy do śledzenia wyników przebiegów, w trybunach panował nastrój wielkiego hazardu i zainteresowania.

Wygrał konkurs zesłoroczny triumfator olimpijski, Czech, mjr. Ventura na tymsamym „Eliot" (25 skoków i na ostatnim ½ punktu karnego. (700 zł.); 2. Francuz, por. Gudin de Vallerin („Vermouth" 25 skok. + 2 p. k. — 600 zł.); 3. Francuz, por. Clavé („Quinine II, 23 + 4 p. k. — 500 zł.); 4. Czech mjr. Ventura („Dravna" 22 + ½ p. k. — 400 zł.); 5. Francuz, rtm. de Vienne („Seduisant" 21 — + 2 p. k. — 300 zł.); 6. Francuz por. Clavé („Le Trouvere" 17 + 3 p. k. — 200 zł.); 7 + 8 + 9/3 po 83 zł., 33 gr.; 15 skoków + ½ p. k.: Włoch, rtm. Mele („Bufalino") i Francuz; por Gudin de Vallerin („Salamandre" i „Moise"), 10. Francuz, rtm. de Vienne („Perigord", 13 + + 4 p. k. — 50 zł.). Wstęgi: Amerykanin, por. Thomson („Huron Girl", 12 + ½ p. k.), Francuz rtm. de Vienne („Pompignac" 12 + ½ p. k.), Włoch, mjr. Borsarelli („Stop", 11 + 4 p. k.).

D. c. n.

Leon Kon.

DERBY W EPSOM.

Jeszcze na tydzień przed rozegraniem Derby, sytuacja była wciąż nie jasna.

W ostatnim terminie, czyli we wtorek utrzymano meldunki trzydziestu dwuch koni. Dotychczasowi faworyci: Cragadour, Mr. Jinks i Hunter's Moon, wygrywali wyścigi z tak nieznaczną przewagą, że trudno było bardzo zorjentować się w ich szansach w Epsom na torze falistym znacznie cięższym, z ostrym narożnikiem.

Sytuacja stawała się całkiem taka, jak przed dwoma laty, gdy do chwili ostatniej ogół sportsmanów angielskich wahał się w wyborze faworyta, pomiędzy og. Call Boy, Hot Night, Sickle i Adam's Apple.

W piątek wieczór, po znakomitym galopie, zawarte zostały przez stajnie duże zakłady na ogiera skaro-gniadego Kopi. Syn ten Spion Kopa od Suneroft po Sunstar, dwulatkiem biegał pięć razy i dwa razy zwyciężył, późną jesienią, w małych wyścigach bijąc jednak liczne pole każdorazowo, wygrywając w dobrym stylu.



Prezes Towarzystwa Zachęty do Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski dekoruje derbistę Madryta.

Forma wykazana w wieku dwuletnim nie dawała oczywiście dostatecznych danych, aby startować Kopi w największym wyścigu świata, jednak z jednej strony, znakomity galop, zaś z drugiej olbrzymie sumy postawione w ostatniej chwili na tego konia, przez jego właściciela Mr. S. B. Joel'a spowodowały, że Kopi już w sobotę rano był notowany 100:12 jako drugi faworyt na Derby w Epsom.

Bracia Joel są dostatecznie znani publiczności angielskiej nietylko jako znakomici znawcy koni i hodowcy, lecz również swojemi nieoczekiwanemi „uderzeniami i zakła-

dami" aby ich posunięcie na rynku bookmacherów w Londynie, przeszło niepostrzeżenie, to też znaczne sumy pieniężne płynęły na conto ogiera Kopi.

S. B. Joel w 1906 roku nabył od Mr. D. Faber czteroletniego Polymelusa, po jego przegranej w Prince Edward Handicap.

Polymelus następnie, dla nowego swego właściciela wygrał Cambridgeshire, bijąc 18 koni, zaś w roku następnym wygrał Princess of Wales Stakes.

Trudno sprawdzić wysokość sumy za jaką Polymelus został sprzedany, gdyż tranzakcja odbyła się z wolnej ręki, jednak uprzednie Polymelusa porażki, których było w ciągu roku z rzędu siedm, każą przypuszczać, że cena tego konia nie musiała być zbyt wygórowana.

Z klasycznych nagród Mr. S. Joel wygrał:

2.000 gwineji, New Derby i St. Leger, ogierem Pommern synem Polymelusa, (roku wojny 1915).

Brat Mr. Salomona Bernato Joel, Mr. J. B. Joel jako wybitny znawca, hodowca i sportsman, w niczem swemu bratu nie ustępuje.

Z klasycznych nagród Mr. I. B. Joel wygrał:

2.000 gwineji i Derby og. Sunstar.

Derby og. Humorist.

Oaks kl. Jest i Princess Dorie.

St. Leger og. Your Majesty i Black Jester.

Mr. I. B. Joel wsławił się tem, że nabył na licytacji w Newmarket w 1920 roku, za 1.450 funtów od Sir Samuela Scotta, czteroletniego ogiera Sundridge'a. Syn niezbyt fashionable urodzonego Amphiona biegał dużo, wygrał sporo, lecz w kategorjach nieprzewyższających 900 funtów szterlingów, czyli w klasie trzeciej.

Nie zrażając się tą okolicznością Mr. Joel umiejętnym doborem krwi wypromował Sundrige'a, nietylko na doskonałego ogiera stadnego, lecz również na znakomitego „Chef de race", krew którego zdobywa stopniowo, coraz to bardziej dominujące stanowisko nietylko w Europie lecz i w innych częściach świata — Ameryce, Australji i t. d.

Jest zatem sprawą całkiem zrozumiałą, że po przedostaniu się do prasy wiadomości, że pp. Joel poczynili duże zakłady na ogiera Kopi, koń ten został raptownie jednym z faworytów na Derby w Epsom.

Zaczęto równocześnie dużo mówić o ogierze Posterity, Mr. Corlette Ciorney. Syn ten stayera Son in Law od Hemlock córki Spearminta wywodzący się wprost od znakomitej Keystone II, wygrał niedawno w Newmarket nie duży, na dystansie Derby wyścig, wykazując duży zasób staminy.

Nadawała temu zwycięstwu dużą wagę ta okoliczność, że pobity przez Posterity — og. Pesiaster zaraz następnie wygrał śmiesznie łatwo wyścig w York'u.

Mówiono również o ogierze Roberto, księcia Westminster'a; syn ten Hurry Ona od Puma córki Pommerna, łączy w sobie ze strony matki jeszcze krew St. Frusquin i Ayrshire.

Koń ten w r. b. jeszcze nie biegał, a jego trener Weatherill, był bardzo wysokiego o nim mniemaniu.

Mr. Jinks był najwybitniejszym, w roku zeszłym ogierem dwuletnim. W r. b. wygrał pierwszą klasyczną nagrodę 2000 gw. (vide Nr. 19 str. 521), Wygrał w walce zaciętej od Cragadour'a trzecim był Gay Day, pozostawiając wrażenie, że ten syn Tetratemy nie będzie trzymał dystansu, a jednak następnie był drugi o szyję w Newmarket Stakes już na dystansie dłuższym (2.000 mtr.) do Hunters Moon'a, walcząc zaciekle na finiszu do ostatka. Wyścig ten jakby otrzeźwił pesymistów i rozpowszechnione zostało mniemanie, że również dobry może zrobić wyścig na 2400 mtr., gdyż Mr. Jinks jest bardzo rzetelnym szermierzem. Przypomniano sobie, że The Tetrarch, choć sam był wybitnym flyerem dał trzech zwycięzców St. Leger w Anglji, co nasuwało przypuszczenie, że ojciec Mr. Jinksa Tetratema, który był wybitnym flyer'em, może również dać konia obdarzonego staminą. Zarówno jednak—Lemberg ze strony matki jak silny inbred w czwartym stopniu na Bona Vistę nie rokowały zbyt wielkiej dozy staminy. Cragadour brat po ojcu Mon Talisman'a, dwulatkiem został bardzo oględnie eksploatowany. Biegał tylko raz jeden w Ascot w czerwcu, gdzie w New Stakes, za Mr. Jinks'em, zajął o głowę drugie miejsce.

Cragadour, syn Pompadour po Bayardo, wywodzi się w trzeciem stopniu od Chelandry (matki Perdicas'a). Jest to jedna z najświetniejszych linji żeńskich angielskiej księgi stadnej.

Chelandry jest siostrą (po matce) derbisty Ladas'a, po za Perdicasem, dała ogiera Neil Gow, ktory wygrał 2000 gwinei i Eclipse Stakes. Siostra jej Gas dała derbistę Cicero, oraz ogiera Gascony, który odegrał pewną rolę dając w Austrji Hadd Lassuk'a i Banat'a, a w Rumunji derbistę 1926 r. Banu Maracine.

Cragadour jest synem Craig an Eran zwycięzcy 2000 gwineji, który w tym wyścigu pokonał tak dobre konie jak Lemonora, Humorist i t. p. następnie wygrał St. James Palace St. i Eclipse Stakes. W Derby był drugi za Humorist'em, zaś w St. Leger czwarty. Ostatni wyścig nie rokował ogierowi Cragadour zbyt wielkich widoków na staminę, (tak jak zresztą i z Mon Talisman) natomiast obecność w rodowodzie Bayardo, ojca Pompadour (matki Cragadour'a) rokowała widoki na pewien zasób odporności. Męska linja Bayardo dała już w Anglji wybitnych stayerów — Gay Crusader, Gainsborough i Solario wygrali zarówno St. Leger jak i Ascot Gold Cup (4024 mtr.) Stąd też wyciągano wnioski, że Cragadour powinien posiadać dostateczny zasób staminy, by wygrać Derby w Epsom.

Hunter's Moon dwulatkiem biegał tylko dwa razy zajmując w Goodwood w lipcu r. z. trzecie miejsce w Prince of Wales st. za Le Voleur oraz Engelberg, zaś drugi i ostatni występ jego miał miejsce w Yorku, gdzie w Gimerack Stakes zajął piąte miejsce za Black Abbot, zachowując się w tym wyścigu dosyć bezbarwnie.

W roku bieżącym Hunters Moon był czwarty w klasycznej nagrodzie 2000 gwineji, która się zakończyła ogólną na finiszu walką, zaś następnie wygrał Newmarket Stakes, jednak w zaciętej walce od Mr. Jinks'a.

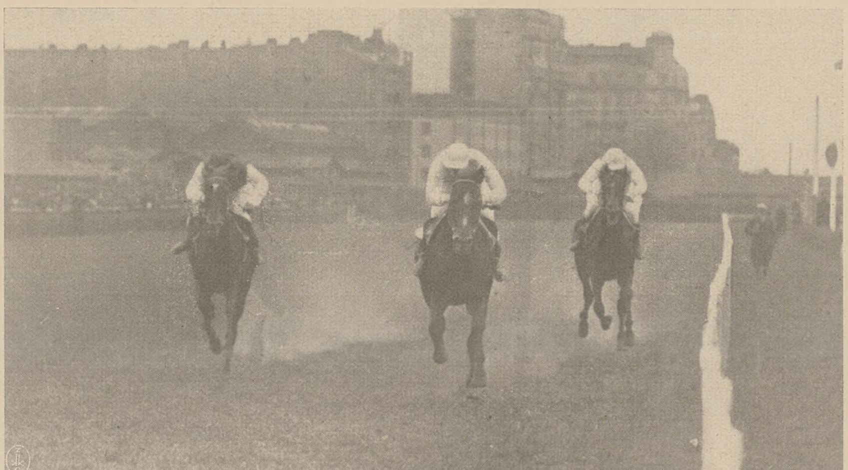
Hunters Moon jest synem Selene, córki Chaucer'a, która z Phalarisem, dała już dwa wybitne dwulatki Sickle'a i Pharamonda, które w wieku trzyletnim zawiodły

całkowicie. Z tego prawdopodobnie powodu wybitny hodowca i sportsman — lord Derby, obrał dla Hunters Moon'a odmienną całkiem taktykę, oszczędzając tego konia w wieku dwuletnim jak najbardziej.

Selene, matka Hunter's Moon'a, wywodzi się w trzecim stopniu od kl. Dongola (Rod. 6-ta), po Doncaster. Córki Dongoli zdążyły się w stadzie wsławić: Gondolette dając derbistę Sansovino, zaś Serenissima dając Tranquil, zwyciężczynię tysiąca gwineji i St. Leger, oraz Selene, która dała Sickl'a i Pharamonda. Pozostawał jeszcze syn Spion Kop'a En Garde, który na wiosnę r. b. wygrał Chester Vase Ł 1980 na dystansie 2400 mtr., a jednocześnie na zasadzie pochodzenia i wykazanej formy posiadał zwolenników.

Tak wyglądała sytuacja, jeszcze w niedzielę przed rozegraniem Derby.

TRIGO og. gn. ur. w 1926 r.	1919 Blandford 3	Swynford 1	John O'Gaunt 3	**Isinglass** 3
				La Flèche 3
			Canterbury Pilg.	Tristan 10
				Pilgrimage 1
		Blanche 3	White Eagle 5	**Gallinule** 19
				Merry Gall 5
			Black Cherry 3	Bendigo 9
				Black Duchess 3
	1917 Athasi 22	Farasi 3	Desmond 16	St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
			Molly Morgan 3	Morgan 5
				Sissie 3
		Athgreany 22	His Majesty 13	Melton 8
				Silver Sea 13
			Fairyland 22	Lesterlin Gallinule 9
				Stella 22



FINISH W NAGRODZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.
Forward płn. og. p. E. Grzybowskiego bije Ferganę; trzeci Herkules.

Na skutek deszczu, szanse Cragadour'a i Mr. Jinks'a stale rosły, jednak przed rozegraniem Derby rozeszła się w prasie wiadomość, że ostatni galop Cragadour'a wypadł fatalnie, gdyż ten pierwszy faworyt został łatwo pokonany przez Cavendo, swego stajennego towarzysza.

Wiadomość ta wniosła czynnik dezorjentacyjny na rynku zakładów, a wynik Derby był dużą niespodzianką, gdyż pierwsze miejsce zdobył og. gn. Trigo, który był notowany 33:1 ,jako jeden z największych outsiderów, drugie miejsce zdobył Walter Gay notowany 100:8, a trzecie Brienz 50:1.

Jednem słowem tak jak w zeszłorocznem Derby w Warszawie — trzy outsidery na froncie.

Trigo jest własnością swego hodowcy Mr. D. W. Ba[illegible]tta, trenował go R. Dawson, dosiadał jeździec J. [illegible]shall.

W wieku dwuletnim biegał Trigo pięć razy. Wygrał we wrześniu w Edinburg'u w Irlandji, skąd pochodzi jego właściciel, nieduży wyścig Ł 472 — Anglesy Stakes, jak również w Phoenix Park — Ł 1.180 — Phoenix Stakes. Pozatem raz jeden był drugi, raz trzeci i raz bez miejsca.

Urodzony w 1919 r. Blandford jest własnością Mr. S. C. Dawson'a, stoi w Cloghraustud, niedaleko Dublina w Irlandji, cena stanówki Ł 149 i 19 szyl.

Blandford wygrał Princess of Wales Stakes i dał już Athford'a zwycięzcę Kempton Jubilee Handicap, który w roku zeszłym zdobył trzecie miejsce w Irlandzkim St. Leger.

W 1927 r. Blandford dał doskonałego dwulatka, mianowicie Bulanda, własność Agha Khana, który wygrał Imperial Produce Stakes.

Zwycięzca tegorocznego Derby, swoim pochodzeniem zwraca uwagę na krew John O'Gaunt'a, a zwłaszcza Swynforda, który się zapowiada jako dzielny renowator męskiej linji Isonomy'ego. Pozatem, Trigo uwydatnia w rodowodzie prąd Morganatic'a, ojca Madryta, gdyż ojciec matki Trigo, ogier Farasi jest synem Molly Morgan, od której dziwnym zbiegiem okoliczności wywodzi się również zeszłoroczny derbista angielski — Felstead. Bliższe dane dotyczące rozegrania Derby w Epsom będą umieszczone w następnym numerze.

J. N.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Poświecenie nowego lokalu** Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Dnia 1 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce przy ulicy Mazowieckiej Nr. 16, którego dokonał ks. prałat Popławski w obecności Zarządu Towarzystwa z Prezesem hr. Albertem Wielopolskim na czele.

— **Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Albert hr. Wielopolski,** w środę, dnia 5 b. m. wyjechał na parę tygodni w celach kuracji do Karlsbadu. Zastępować Prezesa podczas jego nieobecności będzie Andrzej hr. Morstin.

— **W sobotę dnia 1 czerwca b. r.** rozpoczęły się na stadjonie w Łazienkach 3-cie Wielkie Międzynarodowe Zawody Konne.

Protektorat nad zawodami raczyli łaskawie objąć: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Król Włoski, Prezydent Francji, Prezydent Czechosłowacji i Regent Węgier. Komitet honorowy tworzą ambasadorowie i posłowie państw reprezentowanych na Międzynarodowych Zawodach Konnych, marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz rząd pod honorową prezesurą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce wyłonił Komisję Techniczną na której czele stoi ppłk. Karcz d-ca 1 p. szwol.

Tor Łazienkowski należy obecnie do najpiękniejszych torów w Europie, a pod względem urządzeń technicznych i organizacyjnych nie ustępuje niczem torom zagranicznym.

Dowodem wielkiego zainteresowania się konkursami warszawskiemi, jest wyjątkowo wielki zjazd jeźdźców zagranicznych, którzy przybyli z 70 końmi. Cyfra nieosiągalna do tej pory w Nicei. Wszyscy jeźdźcy zagraniczni reprezentujący najwyższą klasę krajów.

Będziemy mieli możność podziwiać jazdę zespołów: A m e r y k i (mjr. Chammberlin, kpt. Brodford, por. Argo, por. Thomson z 10 końmi; C z e c h o s ł o w a c j i: mjr. Ventura, mjr. Charons, rtm. Seyfrid, rtm. Kovaleyskij z 12 końmi; F r a n c j i: por. Clave, por. Gudin de Vallerin, por. Rolland, por. de Vienne i 15 koni najlepszych dziś skoczków na świecie. I t a l j i: por. Amalfi, ppłk. Forquet, kpt. Lequio, kpt. Lombardo, mjr. Borsarelli, por. Nisco, por. Mele, por. Arnone, najwybitniejsi przedstawiciele szkoły włoskiej. R u m u n j i: por. Andrei, por. Paulius, mjr. Constantinesco, por. Adam, kpt. Aslam i ppłk. Sendrea z 12 końmi. W ę g r y: rtm. Nemet i por. Bodo.

Wszyscy czołowi jeźdźcy polscy z ppłk. Rómmlem na czele i szereg młodszych jeźdźców w liczbie ogólnej 170 koni współzawodniczyć będą z jeźdźcami zagranicznemi.

Zawodnicy zagraniczni pomieszczeni zostali w hotelach Bristol i Europejskim, konie i obsługa w 1 p. szw.

Nagrody pieniężne są bardzo wysokie, najwyższa nagroda Marszałka Piłsudskiego wynosi sumę 10.000 zł. Wśród nagród honorowych na wystawie w firmie „Fiat" widnieją: 2 nagrody Marszałka Piłsudskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego, Szefa Szt. Gen. Piskora, p. Marji Zandbangowej, płk. Jagrem-Maleszewskiego, profesora Rzeckiego, p. Wabia-Wabińskiego i innych.

Otwarcie Międzynarodowych Zawodów Konnych nastąpiło w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, generalicji i członków Towarzystwa w sobotę t. j. dnia 1 czerwca o godz. 15-tej, poczem po odegraniu hymnów narodowych i defiladzie drużyn rozpoczął się Konkurs Otwarcia serji międzynarodowej o nagrodę Szefa Sztabu Głównego gen. Piskora.

Otwarcie międzynarodowych konkursów poprzedzone było konkursem Otwarcia dla jeźdźców krajowych o nagrodę p. Marji Zandbangowej.

P. Jerzy Żołkiewski nabył całą stawkę roczniaków złożoną z 4 ogierów i 5-ciu klaczek stada ks. Adama Czartoryskiego w Krasnem. P. J. Żółkiewski posiada już kilka dobrych dwulatków stajni p. Kazimierza Dzierzbickiego, i organizuje na rok przyszły dużą stajnię, której kierownikiem będzie znany na torze wytrawny sportsman p. Zygmunt Narewski. — Kolory nowej stajni będą błękitne z białem.

— **Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni,** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że do ogłoszonych w Nr. 5 Wiadomości Wyścigowych w przepisach ogólnych zakradła się omyłka, gdyż w punkcie 4 zdanie ostatnie po słowach: „matki są pochodzenia — zagranicznego", przepuszczone zostały wyrazy: nieudowodnionego należytymi dokumentami".

— **Komunikat Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Konnych.**

I). W dniu 1 czerwca w gonitwie pierwszej płaskiej chłopiec Bryk III, dosiadający „Radloka" za lekkomyślną jazdę i nie wyjechanie konia, otrzymał ostrzeżenie.

II). Protest rotmistrza Antoniewicza, wniesiony w dniu 20-go maja b. r. w Tarnowskich Górach w gonitwie 6-tej (Wielka z przeszkodami 10.000 zł.) przeciw Cetynji, dosiadanej przez porucznika, Jerzego Strużyńskiego za niesioną zbyt małą wagę został odrzucony z następującym uzasadnieniem:

Gonitwy Wielkie Wojskowe mają specjalny charakter. Propozycje ustala Ministerstwo Rolnictwa, a zatem nie mogą podpadać pod ogólne warunki, które poszczególne towarzystwa wydają. Cetynja niosła w powyższej gonitwie słusznie 72 kg. — nie potrzebowała nieść 2 kg. nadwagi, chociaż jeździec por. Strużyński wygrał więcej niż 25 gonitw. Odnośny paragraf był umieszczony w propozycjach czyli w ogólnych warunkach Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych.

— **Ze stada w Grabowie.** Dowiadujemy się, że stado koni pełnej krwi pułkownika Wysockiego w Grabowie na Pomorzu, które założył w 1924 r. i stajnia wyścigowa 17 pułku ułanów wielkopolskich prowadzona poprzednio przez założycieli majorów Mieczkowskiego, Moszczeńskiego i rotmistrza Unruga, zostały przejęte przez Towarzystwo popierania hodowli koni pełnej krwi 17-go pułku ułanów wielkopolskich, dla prowadzenia wspólnemi siłami.

Towarzystwo zawiązało się po wygraniu zeszłorocznego Derby przez Karata w barwach 17-go pułku ułanów z inicjatywy Prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, pana Kazimierza Żychlińskiego byłego oficera pułku.

Prezes Kazimierz Żychliński dla podniesienia ogólnego stanu hodowli koni w b. zaborze pruskim, przyczynił się do ustalenia torów w Bydgoszczy i Tarnowskich Górach w tym celu, aby w okolicach tych mogły powstawać nowe stada, które posiadając wszelkie warunki rozwoju miałyby możność pracować normalnie i zasilać naszą hodowlę w materjał zarodowy, któryby wzmacniał podstawy obrony Państwa. Stadniną kieruje pułkownik Wysocki. Stajnię wyścigową prowadzi nadal major Mieczkowski.

W stadzie wyróżniły się, przychówek po **Albuli:**

25. 1. 29 r. — og. gn. Doż, po Haselnuss;
1. 2. „ — kl. gn. Diamantella, po Diamantine;
3. 2. „ — kl. gn. Dolores, po Auserwählte;
14. 2. „ — kl. gn. Dolorosa, po Mea II;
28. 2. „ — og. kary Dux, po Lalisa — padł;
10. 3. „ — og. gn. Druid, po Mia May;
17. 3. „ — kl. kara Duenna, po Importe;
3. 4. „ — og. gn. Da Vinci, po Gondoliere;
6. 4. „ — kl. kaszt. Daphnis, po Banagher;
26. 4. „ — kl. gn. Dziewanna, po Mobile — padła;
28. 4. „ — kl. gn. Dolarówka, po Ruchlos;
14. 5. „ — kl. gn. Dulcibella, po Ramona.

Przychówek po **Harrier:**

29. 3. 29 r. — og. kaszt. Dyonisos, po Amazonce, ½ krwi.

W sezonie roku bież.:

17 klaczy pokrył Albula;
1 „ „ Harrier;
1 „ „ Priesterwald;
1 „ „ Dealer.

— **Ze stada w Krasnem:**

Wykaz źrebaków, urodzonych w 1929 roku.

1. ogierek od Desdemony i Parachuta, ur. 15. I. 1929 r. gniady, na czole biały włos;

2. klaczka od Blondyny i Parachuta, ur. 16. I. 1929 r., gniada łysa;

3. ogierek od Sobótki i Parachuta, ur. 24. I. 1929 r. gniady;

4. ogierek od Frosted-Ice i Parachuta, ur. 11. II. 1929 r. gniady łysy;

5. ogierek od Strypy i Parachuta, ur. 14. II. 1929 r., kasztan. z gwiazd. i strzałką na czole;

6. klaczka od Blameless i Parachuta, ur. 23. III. 1929 r. gniada z gwiazdką na czole;

7. klaczka od Blameless i Parachuta, ur. 12. IV. 1929 r., gniada z gwiazdką na czole;

8. klaczka od Iskry i Parachuta, ur. 16. IV. 1929 r. gniada łysa;

9. ogierek od Lexavis i Madjara, ur. 21. IV. 1929 r. sk. gniady bez odmiany;

10 ogierek od Marichette i Parachuta, ur. 9. V. 1929 r. gniady, zadnia prawa koronka biała.

— **Wygrane Stajen**, w sezonie pierwszym wiosennym do dnia 1 czerwca włącznie.

1.	Bronisław Szwejcer	67.632
2.	Margr. i A. hr. Wielopolscy	49.370
3.	K. Plisowski	39.410
4.	Michał Róg	37.970
5.	Michał Berson	37.870
6.	Eugenjusz Grzybowski	25.980
7.	Stanisław Mroczkowski	24.490
8.	A. hr. Morstin	21.780
9.	St. Ktery-Szepietów	21.270
10.	K. Dzierzbicki	16.860
11	9 pułk Strzelców Konnych	16.100
12.	St. „Lubicz"	14.630
13.	L. J. bar. Kronenberg	13.400
14.	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	12.600
15.	J. hr. Alvensleben-Schönborn	12.413
16.	H. ks. Lubomirski	11.500
17.	Henryk Cichowski	10.640
18.	L. Dydyński	9.610
19.	Wł. Zakrzeński	7.500
20.	Stajnia „Topór"	6.620
21.	S. Bronikowski	6.210
22.	T. Falewicz	6.100
23.	I pułk Ul. Krechowieckich	5.880
24.	L. Schwejcer	5.540
25.	B. Hessen	5.540
26.	W. Chądzyński	5.500
27.	J. Stokowski	4.940
28.	B. Peretjatkowicz	4.780
29.	10 pułk Ułanów	4.700
30.	T. Przyłęcki	4.330
31.	K. Ender	4.050
32.	C. Mroczkowski	4.000
33.	W. Verkay	3.990
34.	I. Rosiński	3.720
35.	A. Olszowski	3.590
36.	W. Mirny	3.400
37.	W. Anders	3.100
38.	S. Maryewski	3.010
39.	L. Rudiger	2.910
40	Z. Dobiecki	2.860
41.	K. Rómmel	2.730
42.	W. Vetesko	2.400
43.	L. Kowalski	2.270
44.	I Pułk Szwoleżerów	2.140
45.	Łuczak	1.810
46.	Czesław Baczyński	1.800
47.	M. Butkiewicz	1.800
48.	J. Dybowski	1.600
49.	M. i T. Babeccy	1.210
50.	L. bar. Horoch	900
51.	S. Rago	840
52.	J. Płachecki	840
53.	H. Harland i B. Pieczyński	840
54.	W. Szaszkiewicz	660
55.	B. Yellow	640
56.	17 Pułk Ul. Wielkopolskich	630
57.	Stajnia „Nakło"	630
58.	Z. Rogowski	600
59.	A. Gniazdowski	450
60.	T. Charlupski i R. Kwiatkowski	300
61.	W. Kamionko	150
62.	S. Gruszczyński	150
63.	S. Ender	150
64.	2 Dyw. Art. Konnej	150
65.	T. Dachowski	150

— **Statystyka Jazd. Sezon I-szy Wiosennego Sezonu 1929 roku.**

Panowie.

					bez miejsca	razem jazd
1.	por. Bohdanowicz	—	—	—	2	2
2.	kpt. Borkowski	—	—	—	2	2
3.	p. Zakrzeński	—	—	—	1	1

Żokeje.

Nr.	Imię i nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1.	Pasternak	15	12	8	14	49
2.	Kucharski	13	9	11	30	63
3.	Jagodziński II	12	15	7	20	54
4.	Fomienko	10	14	12	14	50
5.	Czernuszenko	8	2	2	9	21
6.	Magdaliński	7	7	6	1	31
7.	Chatisow	7	6	4	12	17
8.	Sakowicz	7	5	—	9	21
9.	Szyszkowski	5	12	3	8	28
10.	Dorosz	5	7	7	8	27
11.	Dugan	5	2	6	6	19
12.	Górecki	3	1	1	1	6
13.	Amossé	2	2	1	7	12
14.	Ziemiański	1	—	—	—	1
15.	Sulekow	—	1	—	2	3

Jeźdźcy.

Nr.	Imię i nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1.	Nowak	7	4	5	25	41
2.	Jednaszewski	4	4	7	3	18
3.	Raniewicz W. I.	3	3	2	1	9
4.	Stasiak	2	2	6	10	20
5.	Nowicki	1	2	2	8	13
6.	Kempa	1	2	1	5	9
7.	Wyżgalski II	1	1	2	1	5
8.	Mugaj	—	1	2	2	5
9.	Balcer	—	1	1	2	4
10.	Eljasz	—	1	—	1	2
11.	Lipiński	—	1	—	2	3
12.	Raniewicz M. II	—	—	1	—	1

Chłopcy stajenni.

Nr.	Imię i nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1.	Kończał	4	2	6	8	20
2.	Cherubim	3	4	—	4	11
3.	Michalczyk	2	4	2	9	17
4.	Klamar III	2	2	3	6	13
5.	Tobjasz	2	—	1	4	7
6.	Górecki	1	1	4	8	14
7	Dylik	1	1	3	7	12
8.	Błaszczak	1	—	3	3	7
9.	Janusik	1	—	—	—	1
10.	Kucznieruk	1	—	—	6	7
11.	Olejnik	1	—	—	—	1
12.	Poniecki	—	2	2	2	6
13.	Piotrowski	—	1	1	2	4
14.	Matuszewski	—	1	1	7	9
15.	Rogóski	—	—	1	5	6
16.	Bartnik	—	—	—	1	1
17.	Bogobowicz	—	—	—	1	1
18.	Gibek	—	—	—	1	1
19.	Jarosiewicz	—	—	—	1	1
20.	Kafarowski	—	—	—	1	1
21.	Polesiak	—	—	—	1	1
22.	Romanienko	—	—	—	1	1
23.	Twardzisz	—	—	—	1	1
24.	Płaski	—	—	—	2	2

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W TARN. GÓRACH.

Dzień piąty, Niedziela, 19 maja.

Deszcz — tor ciężki — błoto.

I. 900 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Pinerola por. S. Sołtysika — 1, Huragan — 2.

Wygrane w 5 m. 26 s. Tot. 10 zł.

II. 900 zł. Dystans ok. 3200 mtr.: Gizi Langden S. Bronikowskiego — 1.

Wygrane w 5 m. 4 s. walkoverem.

III. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Dalila J. Strużyńskiego — 1, Borsuk — 2.

Wygrane w 3 m. 6 s. o 6 dł. Tot. 10 zł.

IV. 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: St. Bronchit St. Bronikowskiego — 1, Komtur — 2, Nabab — 3.

Wygrane w 2 m. 51 s. o 8 dł. Tot. 23 zł.

V. 2.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr. Jadą panowie: Tubaj Bej L. J. bar. Kronenberga — 1, Czort — 2.

Wygrane w 5 m. 14 s. o niezl. il. dł. Tot. 10 zł.

VI. 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Kincsör Wł. Zakrzeńskiego — 1, Gazimur — 2, Ekstaza — 3.

Wygrane w 1 m. 54 s. Tot. 30 zł.

VII. 1.500 zł. Gonitwa z płotami półsprzedażna. Dystans ok. 240 mtr.: Naughty Boy Wł. Zakrzeńskiego — 1, Bystrzyca — 2, Rosa — 3.

Wygrane w 3 m. 9 s. o 2 dł. Tot. 14 zł.

Dzień szósty, Poniedziałek 20 maja (ostatni).

Pogoda słoneczna, tor ciężki.

I. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Czort por. J. Rościszewskiego — 1, Huragan — 2, Aurelja — 3.

Wygrane w 5 m. 16 s. o 1 dł. Tot. 44 zł.

II. 900 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Eskapada Gr. Ofic. 15 p. Ułanów — 1, Danina — 2, Zagończyk — 3.

Wygrane w 3 m. o 3 dł. Tot. 19 zł.

III. 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Irena G. Jaszwilego — 1, Zwillingschwester — 2.

Wygrane w 2 m. 30 s. dowolnie o niezl. il. dł. Tot. 25 zł.

IV. 1.500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Nikanor B. i W. Mrowec — 1, Naughty Boy (nie skończył gonitwy).

Wygrane w 6 m. 27 s. Tot. 20 zł.

V. 10.000 zł. Nagroda honorowa Miasta Tarnowskich Gór i Żeton Ministerstwa Rolnictwa dla jeźdźca zwycięzcy. Wielka gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4800 mtr.: Cetynja J. Strużyńskiego — 1, Gwałt — 2, Horodenka — 3, bez miejsca: Westalka.

Wygrane w 6 m. 23 s. o 8 dł. Tot. poj.: 19 zł., fr. 12 i 13.

VI. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Mandarynka Ig. hr. Mielżyńskiego — 1, Droga — 2, Matala — 3. Bez miejsca: Aśćka.

Wygrane w 1 m. 44 s. w walce o 1 dł. Tot. poj.: 29 zł., fr. 12 i 12.

VII. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Leśkowa Wł. Zgorzelskiego — 1, Bystrzyca — 2.

Wygrane w 3 m. 7 s. dowolnie o niezl. il. dł. Tot. 12 zł.

VIII. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Ułan rtm. M. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza—1, Frasquita — 2, Caramba — 3.

Wygrane w 3 m. 5 s. o 4 dł. Tot. 16 zł.

Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Wielkopolska Izba Rolnicza	**200**
W Nr. 22 wykazano	**zł. 11.490**
Razem	**zł. 11.690**

ZAGRANICZNA.

HISZPANJA.

— **DERBY W ARANJUEZ** wygrał faworyt Pocholo, stajni hr. Cimera.

ANGLJA.

— **Winton** 3 l. og. (Craig an Eran — Fruition po St. Gris) wygrał w Linkfield Park Breeders Plate — 840 Ł, bijąc 4 l. Siegfried'a i Sunny Trace cantrem o 3 długości.

Le Phare 3 l. og. (Phalaris — Eagle Snipe po White Eagle) ks. Aga Khana wygrał w Manchester Red Rose Stakes (2.631 Ł), bijąc o łeb Trovatore i Clatsonbury.

— **Ostatnie notowania** na Ascot Gold Cup:

5:1	Invershin	12:1	Balmoral
6:1	Palais Royal	12:1	Felstead
8:1	Cacao	12:1	Saracen
8:1	Reigh Count	12:1	Silver Spoon
10:1	Cyclonic	14:1	Ox and Ass
10:1	Flamingo	14:1	Poor Man.

— **Talpa** 4 l. og. (Grosvenor — Mole Heap po Chaucer) pamiętny z zeszłorocznego niefortunnego występu w „Wielkiej Nagrodzie Austrji" wygrał w Yorku Flying Dutchman Welter Handicap (840 Ł) bijąc pod wagą 48 kg. Monk Bar'a o łeb; dalej Pictoralas, Lanson, Mail Fist, Trelawny, The Mohawk i 2 inne konie.

FRANCJA.

— **Saint Cloud**, 27 maja.

Prix Reine Lumiere, 30.000 fr. — 1300 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Alma Savoia (Eugene de Savoje — Arrow) Marq. du Crozet, 55 kg. ż. W. Sibbritt.

2. Tivoli (po Teddy) Edw. Esmond, 55 kg., ż. G. Garner.

3. Fete Royale (po Beauford albo Sir Gallahad) E. Mart. de Hoz, 55 kg., ż. H. Semblat,

bez miejsca: 4. La Mie au Gue, 5. Sediranda, 6. Sabotiere, dalej Kassala, Pistache III.

Wygrane o 3 dł. — krótki łeb — 4 dł. Czas. 1:24..

Tot.: 41, 20, 41, 41,: 10.

— **Enghien**, 28 maja.

Grande Course de Haies d'Enghien, 100.000 fr. — 3700 mtr.

1. Labiche 4 l. og. (Montmartin La Grave) A. Veil — Picard, 61 kg. ż. P. Hamel.

2. Montezuma II 4 l. og. (po Durbar) V. M. de Rivaud, 60 ż. M. Fruhinsholtz.

3. Renardine 5 l. kl. (po Grey Fox II S. J. Unzue, 64 kg., ż. J. G. Martinez,

bez miejsca: 4. Le Bouif, 5. Lafleur, 6. Fock, dalej Senne, Torch Bearer Xbuire, Sucinio, Abrek, Bienfait, La Baule II, Le Pallet, Cistercien, Astir, Aladin.

Wygrane o 2—1—1 dł. Czas: 4:20.

Tot.: 21, 44, 35, 24: 10.

— **Bois de Boulogne**, 30 maja.

Prix Reiset 75.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków.

1. Les Chevaux, og. (Kircubbin — Sylvane) Gust. Beauvois, 56 kg. ż. G. Duforez.

2. Epi de France og. (po Dark Legend) E. Mart. de Hoz, 56 kg., ż .H. Semblat.

3. White Clover, og. (po Simon Pure) J. D. Cohn, 56 kg., ż. A. Esling,

bez miejsca: Singleton, Tereus, Etry, Gouspin, Sur la Paille, Amor, Losange.

Wygrane o krótki łeb — krótki łeb — 3 dł. Czas 3:24,3.

Tot.: 123, 26, 14, 23: 10.

IRLANDJA.

— **Curagh, 28 maja.**

Irish Two Thousand Guineas, 1.900 Ł — 1600 mtr. dla dla trzylatków.

1. Salisbury, og. gn. (The Boss — Sanover) Mrs. C. L. Mackean, 57¼ kg., ż. E. M. Chuirke.

2. Heremon, og. gn. (po Diligence) Mr. Tomlinson, 57¼ kg. ż. Joe Canty.

3. Star Eagle, og. kaszt. (po White Eagle) 57¼ kg. ż. M. Wing,

bez miejsca: Empire Builder, Aroostook, Red Clover, Montigny.

Wygrane o 2½ — 3 dł. Zakłady: 3 : 1, 5 : 1, 5 : 1.

NIEMCY.

— **Horst — Emscher, 30 maja.**

Grosser Preis von Horst, 11.000 RM. i nagr. honor. — 1800 mtr.

1. Rebell 3 l. og. (Wallenstein albo Pruns — Royal Flover), S. A. v. Oppenheim, 51 kg. ż. L. Varga.

2. Linz 5 l. og. stajni Weismann, 61 kg., ż. A. Zimmermann.

3. Vardar 5 l. og. stajni Halma, 60 kg., ż. H. Blume,

bez miejsca: 4. Farn, 5. Skalde, dalej Türmerin, Feuerprobe.

Wygrane o 2 — 8 — 1 dł. Czas: 1 : 56,5. Tot.: 24, 13, 14, 22 : 10.

— **Berlin — Hoppegarten, 2 czerwca.**

Goldene Peitsche, 10.400 RM. i nagr. hon. — 1200 mtr.

1. Oberwinter 5 l. og. (Landgraf — Oblate) stada Weil, 61 kg., ż. M. Schmidt.

2. Lupus, 3. Markgraf.

Wygrane o 5 dł. — łeb. Czas: 1 : 18,1. Tot.: 13 : 10.

Union Rennen, 40.500 RM — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Graf Isolani, og. (Graf Ferry — Isabella) M. J. Oppenheimer, 56 kg., ż. Grabsch.

2. Waltzertraum, og. (Prunus — Wiener Mädel) bar. S. A. v. Oppenheim, 56 kg. ż. L. Varga.

3. Wilfried, og. (Augias — Willana) L. i W. Sklarek, 56 kg., ż. Haynes,

bez miejsca: 4. Tantris, 5. Pellegrino, 6. Maximus.

Wygrane o 1½ — 2½ — 6 dł. Czas: 2 : 28,6. Tot.: 59, 22, 14 : 10.

GRAF ISOLANI og. kaszt. ur. w 1926 r. u p. M.J. Oppenheimera	Graf Ferry	Fervor	Galtee More	Kendal
				Morganette
			Festa	St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre
		Grave and Gay	Henry of Navarre	Knight of Ellerslie
				Moss Rose
			Mount Vernon	Uhlan
				Di Vernon
	Isabella	Majestic	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Masha	Charihert
				Maria
		Isolde	Saphir	Chamant
				Sappho
			Ibidem	Little Duck
				Bayreuth

WŁOCHY

— **Omnium** w Rzymie (200.000 lirów) wygrał 6 l. og. Nesiotes (Hurry On—Catnip) z wagą 62½ kg.; pobił 3 l. Mino d'Arezzo (52 kg.), który niedawno wygrał cenny Premio del Littorio, tudzież Guilio Cesare.

AUSTRJA.

— **Wiedeń, 30 maja.**

Grosser Mode Preis, 19.500 szyl. — 2000 mtr.

1. Herakles 3 l. og. (Rascal — Heloise) Dr. Alf. Rothschild, 48 kg., ż. Balog.

2. Ibikus 4 . og. (po Balbinus) hr. D. Wenckheim, 64 kg., ż. Schejbal.

3. Nordwind 3 l. og. (po Icy Wind) stajni Landswerth, 48½ kg., ż. Peter,

bez miejsca: Tiszavirag, Passerau, Bedley, Vaczago, Eisberg.

Wygrane łatwo o 1 dł. — 3 dł. Czas: 2 : 12. Tot.: 46, 12, 11, 16

— **Wielka Nagroda Austrji** (128.000 szyl. — 2400 m.) będzie rozegrana w niedzielę, dnia 9 b. m. Przypuszczalnie wezmą w niej udział:

Oleander 5 l. og. 64½ kg., ż. L. Varga.
Castel Sardo 4 l. og. 62 kg., ż. J. Clay.
Tiszavirag 4 l. kl., 59 kg., ż. V. Esch.
Rum 4 l. og., 59 kg., ż. J. Gutai

Ibikus 4 l. og. 59 kg., ż. Szente.
Lavina 5 l. og. 58 kg., ż. J. Schejbal.
Audax 4 l. og., 56 kg., ż. G. Janek.
Discus 3 l. og., 47 kg. ż. J. Balog.
Wahrhaft 3 l. og., 47 kg. ż. Takacs.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Rzym**, 2 czerwca.
Gran Premio d'Italia, 250.000 lirów — 2400 mtr. dla trzylatków.
1. Ortello, og. stajni G. de Montel, ż. P. Caprioli.
2. Gericault, ż. F. Regoli.
3. Elvo, ż. Sumter.
Wygrane bardzo łatwo o 5 długości.

— **Bois de Boulogne, 2 czerwca.**
Prix Lupin, 410.550 fr. — 2100 mtr., dla trzylatków.
1. Hotweed, og. (Bruleur — Seaweed) Ed. Esmond, 58 kg., ż. G. Garner.
2. Arbaletrier, og. (po Master Good) A. Blanc Willar, 58 kg., ż. D. Torterolo.
3. Charlemagne, og. (po Niceas albo Sardanapale) G. Wildenstein, 58 kg., ż. F. Herve,
bez miejsca: 4. Cheval de Troie, 5. Dark Times, 6. Bedouin, 7. Rebenti, 8. Calembour.
Wygrane o 3 — 2 — 3 dł. Czas: 2: 14,2. Tot.: 25, 15 16, 18 : 10.

HOTWEED og. gn. ur. w 1926 r. u M. C. W. Birkin.	Brûleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse	2
				Bougie	6
			Campanule	The Bard	1
				St. Lucia	28
		Basse Terre	Omnium II 22	Upas	19
				Bluette	22
			Bijou	St. Gatien	16
				Thora	4
	Seaweed	Spearmint 1	Carbine 2	Musket	3
				Mersey	2
			Maid of the Mint	Minting	1
				Warble	1
		Seacune	Ayrshire 8	Hampton	10
				Atalanta	3
			Seadown	Orvieto	1
				New Zealand	1

— **Wiedeń, 2 czerwca.**
DERBY AUSTRJACKIE, 39.000 szyl. i nagr. hon. — 2400 mtr.
1. Beaupreau, og. (Pázmán — Bocula) stajni Lesvar, 57 kg. ż. V. Esch.
2. Corvus, og. (Dagor — Braut von Corinth) Dr. Alf. Rothschild, 57 kg., ż. L. Szabo.
3. Discus, og. (Simson — Dia), og. Dr. Alf. Rothschild, 57 kg. ż. F. Szilagyi,
bez miejsca: 4. Somogy, 5. Wahrhaft, 6. Sankt Felix, 7. Perle, 8. Buzogany, 9. Norwind, 10. Marco Polo, 11. Robinson, 12. Mohacs, 13. Harmonie, 14. Auf zum Runden.
Wygrane o 5 dł. — łeb — szyja. Czas: 2:36. Tot: 19, 14, 13, 46 : 10.

BEAUPREAU og. sk.-gn. ur. w 1926 r. w stadzie Lesvar.	Pázmán 22	Pardon 1	Morgan 5	Sringfield	12
				Morgiana	5
			Petroleuse	Peter	9
				Red Flag	1
		Patrie	Gaga 1	Galopin	3
				Red Hot	1
			Patience	Bona Vista	4
				Podagra	22
	Bocula	Dagor 4	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Roquette	Chaleureux	15
				Roquebrune	4
		Bobalka	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
			Kis Iblya	Vinea	6
				Kisbaba	23

— **Epsom**, 5 czerwca.
DERBY ANGIELSKIE 12.665 Ł — 2414 mtr.
1. Trigo, og. (Blandford — Athasi) Mr. W. Barnett, 57½ kg., ż. J. Marshall.
2. Walter Gay, og. (Captain Cuttle — Williams Pride) lorda Woolavington, 57½ kg., ż. F. Fox.
3. Brienz, og. (Blink — Blue Lake) M. S. Tattersall, 57½ kg., ż. R. Jones.
U startu 26 koni.
Wygrane o ½ — 2 dł. Zakłady: 33 : 1, 100 : 8, 50 : 1.

REZULTATY.

Dzień ośmnasty, wtorek 28 maja.

121. Nagroda 2.100 zł. Płoty. Dystans około 3200 mtr.
(78) Demagog og. c. gn. J. Stokowskiego, po Carabas i LaRenteria, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 5 74 kg. ż. Ziemiański 1
(78) Too Good 74 kg. — 2. (67) Jemioła II, 72 kg. — 3.
Wygrane w 3 m. 48 s. (1 m. 24 s. —39—37—33—35) o 6 dł. łatwo.
Tot. poj.: 19 zł.

122. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1300 mtr.
(88)Fanfara II, kl. sk. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Carabas i Sonya, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1
(82) Haza, 56 kg. — 2. (82) Half Teddy, 58 kg. — 3. Wycofane: Czart i Furja.
Wygrane w 1 m. 23 s. (18—30½—34½) o 4 dł. łatwo.
Tot. poj.: 29 zł.

123. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.
(71) Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1
(82) Czart, — 58 kg. (106) Monte Carlo, — 3. Bez miejsca: (82) Arconia. Wycofane: Haza Furja i Sandomierzak.
Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—31¾—32—33), o 1½ dł., po walce.
Tot. poj.: 18 zł., fr. 13 i 17.

124. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.
(99) Arno og. gn. S. Endera, po Alaric Victor i Poinsettia, hod. M. Bersona, l. 5, 59 kg. ż. Sakowicz 1
(100) Ferezja, 56 kg. — 2. (—) Iwan II, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (100) Cicero, (90) Umizg. (19) Georgina. Wycofane: Fals, Bina II.
Wygrane w 2 m. 18 s. (7—32—32—33½—33½), o 5 dł. łatwo.
Tot. poj.: 18 zł. fr. 13 i 20.

125. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.
(—) Allier, og. gn. W. Andersa, po Arak i Alpha, hod. M. Bersona, l. 6, 61 kg. j. Stasiak 1

(104) Lassie, 53 kg. — 2. (75) Florimond 55 kg. — 3. Wycofane: Vadi Galfa, Kiss me Quick, Betina, Derengö, Hołubiec, Grangarda.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6½—31—32½—32½), o 3 dł. po walce.

Tot. poj.: 35 zł.

126. Nagroda 1,800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(91) Paroman, og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli iParole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(77) Fijołek, 57 kg — 2. (91) Aurelius, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (77) Harpagon, (60) Moja Miła, (79) Farandola, (77) Hiacynt, (104) Jarema II, (94) Vadi Galfa.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—31½—33—33—33), o dł. pewnie.

Tot. poj.: 61 zł. fr. 20, 27 i 26.

127. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(86) Hermosa kl. gn. Grona of. 10 pułku Ul., po Albula i Hajadon hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(—) Estramadura, 56 kg. — 2. (84) Mag, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (55) Ekstaza, (67) Balsamina.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—34—33—32½—32½), o szyję w zaciętej walce.

Tot. poj.: 18 zł. fr. 14 i 27.

Dzień dziewietnasty, środa 29 maja.

128. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Fenomen, og. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(102) Florestan, 63 kg. — 2. (15) Eldorado, 62 kg. — 3. Bez miejsca: (83) Gran. Wycofane: Fircyk i Ali Baba.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6—33—33—32—32½), o ¾ dł. pewnie.

Tot. poj.: 114 zł., fr. 29 i 15.

129. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(86) Bakarat, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harsona i Balata, hod. R. Czaykowskiego, l. 4, 62 kg. ż. Magdaliński 1

(111) Gralath, 54 kg. — 2. (113) Grant II, 62 kg. — 3. Bez miejca: (113) Rista. Wycofane: Kmicic i Le Merlot.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (6½—33½—32—33—33½) o ½ dł., w walce.

Tot. poj.: 35 zł., fr. 17 i 15.

130. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Aścia og. kaszt. W. Andersa, po Fils du Vent i Nedjide, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 3, 54 kg. j. Stasiak 1

(120) Hermes 53 kg. — 2. (100) Irish Bee, 60 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Charming, (100) Fals, (96) Harda, (75) Fricandeau.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31—32⅓—33½), o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 37 zł. fr. 18, 28 i 22.

131. Nagroda 4.000 zł. Dystans około 1300 mtr.

(58) Dziryt og. sk. gn. K. Dierzbickiego, po Bob i Belgja hod. wł. płn. 58 kg., ż. Magdaliński 1

(—) Galante, 56 kg. — 2. (37) Farmazon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (95) Ghazi. Wycofany: Etyl.

Wygrane w 1 m. 20½ s. (18—30—32½) o 2½ dł. swobodnym finishem.

Tot. poj.: 46 zł., fr. 15 i 12 zł.

132. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(96) Linotte II, kl. kara K. Endera, po Harson i Lavenda hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 53 kg. chł. Błaszczak 1

(—)Coquette, 55 kg. — 2. (96) Hajduk, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (112) Gordyos, (112) Gewont II, (112) Biały Murzyn, (94) Promyczek. Wycofane: Towarzysz i King'sPaar.

Tot. poj.: 259 zł., fr. 45, 20 i 20.

133. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(102) Galopada, kl. gn. B. Bersona, po Ballyheron i Galachat, hod. M. Róga, l. 4, 55 kg. j. Nowak 1

(93) Saperlot, 58 kg. — 2. Czataldża, 56 kg. — 3. Bez miejsca: Alfa III. Wycofane: Hulanka, Gereza, Ammon, Vadi Galfa.

Wygrane w 1 m. 45 s. (8—34—31—32) o 1½dług, pewnie.

Tot. poj.: 68 zł., fr. 22 i 15.

134. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(112) Askold, og. gn. C. Mroczkowskiego, po Stavropol i Krajczanka, hod. margr. i A. hr. Wielopolskich, l. 3, chł. Michalczyk 1

(69) Bouton, 52 kg. — 2. (48) Peau de Balle, 52 kg. — 3. Bez miejsca: (112) Demetra, (120) Towarzysz, (—) Cyranka, (—) King's Paar. Wycofane: Gewont II i Biały Murzyn.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—30½—32½—35½), o ¾ długości w walce.

Totalizator poj.: 108 zł., fr. 31, 25 i 48 zł.

135. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(101) Figaro, og. kaszt. st. „Lubicz", po Mości Książe i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 5, 59 kg. ż. Dugan 1

(81) Huk, 58 kg. — 2. (99) Amor, 59 kg. — 3. Wycofane: Gran Florestana, Edyburg, Eldorado.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (7—34—34—31½—31) o łeb w walce.

Tot. poj.: 33 zł.

Dzień dwudziesty, sobota 1 czerwca.

136. Nagroda 1.500 zł. Płoty Dystans około 2400 mtr.

(109) Ułan II, og. gn. W. Szaszkiewicza, w. pół krwi, po Huszar II i Polmoodie Młoda, hod. A. Olszowskiego, l. 6, 73 kg. j. Balcer 1

(109) Kaprys, 72 kg. — 2. (100) Goniec, 72 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Mecenas, (124) Cicero. Wycofane: Baletniczka i Fez.

Wygrane w 2 m. 50 s. (30—35—34—34—37) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj.: 13 zł., fr. 12 i 16.

137. Nagroda 2.500 zł. Handicap. Dystans około 1600 mtr.

(58) Egmont, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 5, 60½ kg. ż. Fomienko 1

(119) Edynburg, 59 kg. — 2. (85) May Rose, 57½ kg. — 3. Bez miejsca: (Cyklon II. Wycofane: Dukat i Chevalier.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (7—30—31—33½) o ½ dł. pewnie.

Tot. poj.: 15 zł., fr. 13 i 22.

138. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(110) Scarlet Pimpernel, og. gn. st. „Nakło", zagr. niem., po Majestic i Sybilla, l. 3, 54 kg. chł. Michalczyk 1

(106) Tabu II, 54 kg. — 2. (102) Miss Mistinguett, 60 kg. — 3. Bez miejsca: (111) Harakiri, (107) Biskra, (106) Sandomierzak. Wygrane w 1 m. 42 s. (7—31—31—33), o 1½ dług., wysyłany.

Tot. poj.: 28 zł. fr. 16 i 24.

139. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1300 mtr.

(131) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz", po Kings Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. ż. Dugan 1

(118) Tout en Haut, 62 kg. — 2. (110) Zulus, 62 kg, —3. Bez miejsca: (122) Fanfara II. Wycofane: Etyl, Half Teddy, Biskra i Egmont.

Wygrane w 1 m. 21 s. (17½—30¼—33¼) o 1 długość.

Tot. poj.: 15 zł., fr. 13 i 19.

140. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(126) Harpagon, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe, hod St. Państwowego, l. 3, 56 kg. chł. Michalczyk -

(104) Gargaron, 58 kg. — 2. (98) Ponteba, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (111) Jaszczur, (120) Allawerdy, (112) Jauszzur II, (120) Gulliwer. Wycofane Gruna:

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—32½—32½—32—35) o 4 długości wysyłany.

Tot. poj.: 38 zł. 14 zł. 26 i 13.

141. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(102) Gasparone, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rosamunda, hod. St. Państwowego, l. 4, ż. Kucharski 1

(116) Ugly Prince, 58 kg. — 2. (20) Wiking, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (116) Buława, 116 Diana II, (116) Battaliana, (—) La Monteria. Wycofane: Le Merlot, Birma, Faszoda, Ma Jalousie, Kmicic.

Wygrane w 2 m. 19 sek., (7—32½——33—34,. pewnie.

Tot. poj.: 19 zł. franc. 172, 15 i 17.

142. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(101) Etyl, og. gn. E. Grzybowskiego, po Carabas i Risota, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(118) Frasquita II, 56 kg. — 2. (127) Hermosa) 56 kg. — 3. Bez miejsca: (119) Bramin, Dzika II, Esperanto, Resonnance, Edynburg.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—33—32—31¼—33½), o 1½ dł. pew.

Dzień dwudziesty pierwszy niedziela 2 czerwca.

143. Nagroda 1,800 zł. Dystans około 1300 mtr.

(83) Furja kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich l. 3, 55 kg. j. Nowak 1

(107) Gereza, 56 kg. — 2. (110) Dzika II, 56 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 23½ s. (19—30—31½) o dł. łatwo.

Tot. poj.: 14 zł.

144. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(117) Madame Bovary, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

(128) Fenomen, 58 kg. — 2. (106) Hong Kong, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (71) Ceres II, (73) An De. Wycofane: Chevalier i Fircyk.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—33—32½—32—33) o dł. po walce.

Tot. poj.: 19 zł., fr. 13 i 15.

145. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1300 mtr.

(102) Ammon, og. gn. st. „Lubicz", po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1

(104) Dzik, 56 kg. — 2. (—) Grangarda, 54 kg. — 3. Bez miejsca: (105) Kiss me Quick, (113) Waleczny, (104) Faustine II. Wycofane: Dejrengö, Harry Langden, Hołubiec i Elborus.

Wygrane w 1 m. 22½ s. (19—31—32½) o szyję, w walce.

Tot. poj.: 19 zł., fr. 15 i 27.

146. Nagroda 75.000 zł. DERBY. Dystans około 2400 mtr.

(103) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(89) Faust. 58 kg. — 2. (89) Szeryf, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (103) Latawiec, (108) Colombo, (89) Arrow, (117) Bascule, (126) Fijołek, (115) Bohun II, (108) Acan, (117) Harmonia, (103) Fordon.

Wygrane w 2 m. 36½ s. (26—33—33—32—32½) o 6 dł. łatwo.

Tot. poj.: 127 zł. fr. 22, 14 i 62.

147. Nagroda 40.000 zł. im. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dystans około 3.200 mtr.

(87) Forward, og. c. gn. E. Grzybowskiego, po Fils du Vent i Gaff, hod. M. Sawickiego, płn., 59 kg. ż. Czernuszenko 1

(87) Fergana, 56 kg. — 2. (87) Herkules, 59 kg. — 3. Bez miejsca Boruta.

Wygrane w 3 m. 30 s. (1 m. 20 s. —33—32—33—33), o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj.: 17 zł., fr. 12 i 13.

148. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(119) Oleś, og. siwy M. Róga, po King's Idler i Artemis, hod. wł. l. 5, 59 kg. ż. Pasternak 1

(135) Huk, 58 kg. — 2. (119) Wulkan 59 kg. — 3. Wycofane: Resonance, Edynburg, Figaro, Guardi, Zbir i Bramin.

Tot. poj.: 23 zł.

149. Nagroda 1.600 zł. Handicap. Dystans około 2100 mtr.

(113) Le Merlot, og. sk. gn. L. Schwejcera, po Mazarra i La Merveille, zagra. fr., l. 5, 59 kg. ż. Dorosz 1

(127) Ekstaza, 57½ kg. — 2. (127) Mag, 63½ kg — 3. Bez miejsca: (111) Con Amore, (105) Baletniczka. Wycofane: Gasparone.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—34—32—33) o łeb, w walce.

Tot. pojed. 34 zł., fr. 19 i 24.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.